

bp Tadeusz PIERONEK  
Kraków

## POLITYKA KONKORDATOWA STOLICY APOSTOLSKIEJ ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM KRAJÓW EUROPY ŚRODKOWEJ I WSCHODNIEJ

**ABSTRACT** La politica concordataria della Santa Sede con particolare attenzione ai paesi dell'Europa Centro-Orientale

Gli inizi della politica concordataria della Santa Sede, i cambiamenti avvenuti nel Codice di Diritto Canonico dopo la prima guerra mondiale.

Nel periodo in cui in molti paesi si è interrotto il rapporto con la Santa Sede. Ebbe inizio approssimativamente nel 1922 come effetto della costituzione dell'Unione delle Repubbliche Sovietiche in tutti paesi ad essa sottomessi dopo la seconda guerra mondiale.

La regolazione dei rapporti reciproci tra paesi e Chiesa cattolica, fino ad allora regolamentati da concordati e da accordi internazionali, venne rimpiazzata da legislazioni nazionali di vario rango e il controllo amministrativo su tutte le confessioni religiose venne affidato alle delibere del consiglio dei ministri, in particolare dell'Ufficio per le Confessioni, dotato di competenze ampissime e quasi dittatoriali.

In tempi così duri la Chiesa ha vissuto uno degli avvenimenti più importanti del XX secolo, ossia il Concilio Vaticano II (1962-1965), quattro anni di duro lavoro e di riflessioni epocali sul tema della Chiesa cattolica e della sua missione nel mondo. Il pensiero del concilio è presente in tutto il suo contenuto dottrinale e pastorale, in particolar modo nei documenti: il Decreto sull'*Ufficio pastorale dei vescovi nella Chiesa*, la Costituzione dogmatica *Sulla Chiesa* "Lumen gentium", la Dichiarazione *Sulla libertà religiosa* "Dignitatis humanae" e la Costituzione pastorale *Sulla Chiesa nel mondo contemporaneo* "Gaudium et spes".

Il Concilio Vaticano II non si occupò in modo diretto dei rapporti bilaterali con gli altri paesi, tuttavia dopo la sua conclusione furono posti in essere atti esecutivi regolanti questa sfera giuridica. Uno dei più importanti è stato il Codice di Diritto Canonico del 1983.

*Ostpolitik* – ossia la politica orientale della Santa Sede. Alla diplomazia vaticana è toccato l'importante nonché arduo compito di dare aiuto alle Chiese cattoliche nei paesi del blocco sovietico tramite l'intrattenimento di relazioni con i governi comunisti. Ci si riferisce agli sforzi fatti dai rappresentanti della Santa Sede per accrescere la libertà religiosa e i diritti dell'uomo in particolare nei paesi dell'Europa Centro-Orientale.

Gli avvenimenti legati alla stipula del Concordato Polacco con la Santa Sede hanno avuto un enorme valore non solo per il fatto della sua stessa entrata in vigore, ma anche perché è stato il primo atto solenne di collaborazione tra il Vaticano e un paese postcomunista. Nello stesso periodo hanno percorso una simile strada anche gli altri paesi dell'Europa Centro-Orientale, un percorso che ha permesso la normalizzazione delle relazioni con la Chiesa. E non è stato un percorso facile.

La politica concordataria della Santa Sede con i paesi dell'Europa Centro-Orientale durante il pontificato di Giovanni Paolo II è stata senza alcun dubbio la continuazione dell'azione politica dei suoi predecessori, in particolar modo di quella di Giovanni XXIII e Paolo VI, ossia i papi del Concilio Vaticano II. E' stato un passo successivo nello sviluppo della diplomazia della Santa Sede, da sempre tenuta in gran considerazione per la sua discrezione, pazienza ed efficacia nel raggiungimento degli obiettivi prefissati, con sempre nuove sfide per il cattolicesimo in un mondo in continua trasformazione.

#### ABSTRACT

#### **The concordat policy of the Holy See with special reference to the countries of Central and Eastern Europe**

The beginnings of the concordat policy of the Holy See, the changes in the Codex of Canon Law which took place after the First World War.

The period in which many countries broke agreements with the Holy See. This period began ca. 1922 due to the emergence of the United Soviet Socialist Republics and all of the countries which were subordinate to it after the Second World War. The regulations of mutual relations between the Catholic Church and the state, which was used to be set out in concordats and international agreements, was replaced by state legislation of various standards, and the administrative supervision over all of the religious denominations was entrusted by passing an act of law was entrusted to the Office of Religious Denominations. The latter was furnished with broad, almost dictatorial competences.

In such difficult times the Catholic Church experienced one of the most important events in the 20th century – the Second Vatican Council (1962-1965) – four years of hard work and epochal deliberations about the Catholic

Church and its mission in the world. The thinking of the council is contained in the entire doctrinal and pastoral output of the Council, especially in four of its documents: in the Decree about *The pastoral task of the bishops in the Church* “Christus Dominus”, in the Dogmatic Constitution *On the Church* “Lumen gentium”, in the Declaration *On Religious Freedom* “Dignitatis humanae” and in the pastoral Constitution *On the Church in the modern world* “Gaudium et spes”.

The Second Vatican Council was not directly engaged in bilateral agreements with states, but after the council was over there were executive acts which regulated this area of concern. The Codex of Canon Law of 1983 was one of the more important documents of this kind.

*Ostpolitik* – i.e. the eastern policy of the Holy See. The Vatican Diplomacy was faced with the great and difficult task of providing assistance to the Catholic Church in the countries of the Soviet bloc through the establishment of contacts with communist governments. Here there is a description of efforts made by successive representatives of the Holy See directed toward the propagation of religious freedom and human rights, mainly in the countries of Central-Eastern Europe.

The events associated with the Concordat of Poland with the Holy See were crucial not only for the parties involved in it, but it was also the first solemn act of collaboration between the Vatican and a postcommunist country. At the same time other Central-Eastern European countries took a similar course whose aim was to achieve normalization in the relations with the Church. Nowhere was this course easy.

The concordat policy of the Holy See with the countries of Central and Eastern Europe conducted during the course of John Paul II's pontificate was doubtlessly a continuation of the policy of his predecessors, especially of John XXIII and Paul VI – the popes of the Second Vatican Council. This policy was the next stage in the development of the diplomacy of the Holy See, which was held in high regard for its discretion, patience and effectiveness in the achievement of goals in a constantly changing world that made the Catholic Church face new challenges.

**Słowa kluczowe:** konkordaty, dyplomacja papieska, stosunki państwo–Kościół, Stolica Apostolska, prawo wyznaniowe, Jan Paweł II, Europa Środkowo-Wschodnia

**Key words:** concordats, Vatican diplomacy, Church–state relations, The Holy See, ecclesiastical law, John Paul II, Central-Eastern Europe

**Parole chiavi:** concordati, diplomazia papale, rapporti stato–Chiesa, Santa Sede, diritto ecclesiastico, Giovanni Paolo II, Europa Centro-Orientale

Polityka konkordatowa Stolicy Apostolskiej zawsze zmierzała do tego samego celu, jakim było ułożenie z państwami, za wzajemną zgodą, dobrych stosunków, umożliwiających Kościołowi katolickiemu pełnienie swojej misji ewangelizacyjnej. Drogi do osiągnięcia tego celu były bardzo różne, trzeba się było bowiem liczyć z wieloma różnicami wyznaniowymi, kulturowymi, społecznymi, a często także politycznymi danego państwa. Tam, gdzie katolicyzm był religią większości obywateli, łatwiej i szybciej można się było porozumieć, w innych krajach, wielowyznaniowych bądź z mniejszością katolicką, trudniej albo w ogóle nie dochodziło do podpisywania układów ze Stolicą Apostolską. Taka mozaika sytuacji wyznaniowych utrzymuje się w Europie od czasów reformacji i trwa do dziś, co nie przeszkadza Stolicy Apostolskiej pertraktować i zawierać umowy z państwami wyznaniowymi i wyznaniowo pluralistycznymi, będącymi podmiotami prawa międzynarodowego.

### KONKORDATY PO KODEKSIE PRAWA KANONICZNEGO Z 1917 R.

Niezbędnym elementem polityki konkordatowej zawsze była i wciąż pozostała dyplomacja Stolicy Apostolskiej, ponieważ w jej gestii leżało rozeznanie sytuacji Kościoła w poszczególnych państwach i ułożenie z nimi takich stosunków, które pozwalałyby Kościołowi pełnić wobec społeczeństwa danego kraju jego podstawową misję głoszenia Ewangelii. Od pontyfikatu papieża Benedykta XV, po zakończeniu I wojny światowej, dwa główne czynniki wpłynęły na zmiany w polityce konkordatowej Stolicy Apostolskiej w stosunku do poprzednich lat. Z jednej strony był to inny kształt Europy złożonej z nowych państw o ustrojach dotąd nieznanymi, z drugiej zaś Kościół katolicki dokonał w 1917 r. kodyfikacji prawa kościelnego, stanowiącego w *Kodeksie prawa kanonicznego* jednakowe dla całego Kościoła powszechnego normy prawne, które w zawieranych umowach z rządami świeckimi należało uwzględnić. Sam papież Benedykt XV w przemówieniu *In hac quidem* na konsystorzu dnia 21 listopada 1921 r. zwrócił uwagę, że są to czynniki wymagające innego podejścia do pertraktacji z państwami o nowym obliczu, tak by nie prowadziły one do udzielania państwom przywilejów naruszających godność i wolność Kościołów lub osób trzecich<sup>1</sup>. Kodeks w kan. 269 zastrzegł, że legaci, reprezentujący papieża w państwach, mają uznać wolność miejscowych ordynariuszy w korzystaniu z przysługującej im jurysdykcji<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> G. Lajolo, *La diplomazia concordataria della Santa Sede nel XX secolo; tipologia dei concordati*, "Forum Iuridicum" 2005, nr 4, s. 45-46.

<sup>2</sup> M. Feldkamp, *La diplomazia pontificia da Silvestro I a Giovanni Paolo II. Un profilo*, Milano 1987, s. 85.

Większość układów Stolicy Apostolskiej z państwami w okresie międzywojennym XX w. nosiła nazwę konkordatów: z Włochami<sup>3</sup>, Bawarią<sup>4</sup>, Prusami<sup>5</sup>, Badenią<sup>6</sup>, III Rzeszą Niemiecką<sup>7</sup>, Łotwą<sup>8</sup>, Litwą, Rumunią<sup>9</sup>, Austrią<sup>10</sup> i Jugosławią<sup>11</sup>. Ale już w tym samym okresie Stolica Apostolska zawierała z niektórymi państwami porozumienia mniej uroczyste, częściowe, nieokreślane mianem konkordatu. Do nich należą: *L'Aide-Mémoire* z Francją, dotyczące nominacji biskupów z 1921 r.<sup>12</sup>, *Modus vivendi* z Czechosłowacją z 1927 i 1928 r., traktaty laterańskie z 1929 r. i układ finansowy, stanowiący załącznik traktatu nr IV<sup>13</sup>, układy z landami niemieckimi: z Anhalt z 1932 r.<sup>14</sup>, z Bawarią z 1924 r., z Prusami z 1929 r. i Badenią w 1932 r.<sup>15</sup> oraz *Modus vivendi* z Ekwadorem z 1937 r.<sup>16</sup>

Warto przytoczyć te dość szczegółowe dane dotyczące w zasadzie formy porozumień Stolicy Apostolskiej z państwami z okresu międzywojennego, ponieważ świadczą one o ciągłości polityki konkordatowej Stolicy Apostolskiej i o tym, że nie była to polityka zmiernicza wyłącznie do zawierania konkordatów, ale już wówczas przybierała rozmaite formy umów i zabiegów dyplomatycznych, dostosowanych do warunków, w jakich znalazł się Kościół katolicki w Europie Środkowej i Wschodniej po rewolucji październikowej 1917 r.<sup>17</sup>

Jest oczywiste, że po II wojnie światowej niepodległe państwa europejskie prowadziły samodzielną politykę konkordatową, ale nie miała ona długiej historii, ponieważ zniszczyła ją wojna i polityczny dyktat zwycięskich mocarstw, ustanawiający inny porządek w wielu państwach, ale przede wszystkim wprowadzający jako obowiązującą ideologię wrogą wszelkiej religii.

<sup>3</sup> Acta Apostolicae Sedis (dalej: AAS) 21 (1929), s. 273 i nast.

<sup>4</sup> *Raccolta di concordati su materie ecclesiastiche tra la Santa Sede e le autorità civili*, red. A. Mercati, t. 2, Rome 1954, s. 18-30.

<sup>5</sup> AAS 21 (1929), s. 521-543.

<sup>6</sup> *Raccolta di concordati su materie ecclesiastiche...*, s. 148-160.

<sup>7</sup> AAS 33 (1933), s. 389-414.

<sup>8</sup> AAS 19 (1927), s. 9-12.

<sup>9</sup> AAS 21 (1929), s. 441-456.

<sup>10</sup> AAS 26 (1934), s. 248-283.

<sup>11</sup> *Raccolta di concordati su materie ecclesiastiche...*, s. 422-430.

<sup>12</sup> T. Włodarczyk, *Konkordaty. Zarys historii ze szczególnym uwzględnieniem XX wieku*, t. 1, Warszawa 1986, s. 244-246; G. Lajolo, *La diplomazia...*, s. 43-44.

<sup>13</sup> T. Włodarczyk, *Konkordaty...*, s. 180-186.

<sup>14</sup> *Tamże*, s. 232 i nast.

<sup>15</sup> G. Lajolo, *La diplomazia...*, s. 46.

<sup>16</sup> *Raccolta di concordati su materie ecclesiastiche...*, s. 217-222.

<sup>17</sup> J. Krukowski, *Konkordaty współczesne. Doktryna, teksty (1964-1994)*, Warszawa 1995, s. 92-93.

## ZRYWANIE UKŁADÓW ZE STOLICĄ APOSTOLSKĄ

Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, zwany tak od 1922 r., najpierw u siebie, a następnie we wszystkich państwach podporządkowanych sobie w wyniku najazdów z 1939 r. i układów w Jaltie pod koniec II wojny światowej, a więc państw środkowoeuropejskich, bałkańskich i bałtyckich, tworzących z czasem tzw. blok państw socjalistycznych, spowodował totalny przewrót stosunku państwa do religii w ogóle, ale w sposób szczególnie do Kościoła katolickiego.

Zasada była jednoznaczna – należy zniszczyć wszelkie przejawy religijności, zburzyć wszystkie struktury Kościołów i wyznań religijnych i wprowadzić przekonanie, że religia jest „opium dla ludu”. Władze sowieckie nie zapomniały jednak o tym, że same działania administracyjne nie osiągną zamierzonego celu i dlatego podjęły kroki zmierzające do przekonania ludzi do tzw. „naukowego poglądu na świat”, który – ich zdaniem – miał doprowadzić do odrzucenia religii jako zabobonu i stworzyć ludzi oświeconych, ufających nauce i doświadczeniu. W tym celu realizowano na szeroką skalę program ateizacji we wszystkich państwach bloku.

To nie były tylko poglądy, był to przede wszystkim bardzo konsekwentny program działania, dążący do wyeliminowania, także w sensie fizycznym, wpływu Kościoła i religii na życie publiczne. Widać to zwłaszcza w Związku Radzieckim. Program walki z religią był prosty i we wszystkich państwach demokracji ludowej przebiegał według ustalonych zasad. Najpierw trzeba było zdyskredytować autorytet Kościoła i jego pasterzy, za pomocą wszelkich środków, niekoniecznie prawnie uzasadnionych, za tym działaniem szło ograniczenie, a często likwidacja prasy katolickiej, szkół i organizacji kościelnych, następnie zrywano konkordat, a duchownych i nieposłusznych świeckich osadzano w obozach pracy. Jedność Kościoła rozbijano poprzez powoływanie stowarzyszeń księży uznających porządek prawny państwa ludowego, takich jak w Polsce ruch księży patriotów<sup>18</sup>, na Węgrzech ruch księży dla pokoju<sup>19</sup>, w Czechosłowacji propaństwowa organizacja księży i świeckich Akcja Katolicka (1949), Mirove knuti (1950) i stowarzyszenie księży Pacem in Terris (1971)<sup>20</sup>, czy poprzez próby utworzenia Kościoła narodowego, jak w Albanii w 1951 r.<sup>21</sup>

W państwach o ideologii komunistycznej porozumienie się ze Stolicą Apostolską w sprawie statusu prawnego i działania Kościoła stało się szybko wręcz niemożliwe, wiele jednak zależało od sytuacji gospodarczej i politycznej państwa. Jeszcze przed wojną, ale głównie podczas jej trwania i po jej zakończeniu państwa te okazywały zainteresowanie stosunkami dyplomatycznymi ze Stolicą Apostolską<sup>22</sup> i obecnością jej przed-

<sup>18</sup> Z. Wietrzak, *Kościół katolicki w Europie Środkowo-Wschodniej*, Kraków 1997, s. 165.

<sup>19</sup> H. Stehle, *Tajna dyplomacja Watykanu. Papiestwo wobec komunizmu (1917-1991)*, przeł. R. Drecki, M. Struczyński, Warszawa 1993, s. 244.

<sup>20</sup> Z. Wietrzak, *Kościół katolicki...*, s. 15-16.

<sup>21</sup> *Tamże*, s. 46.

<sup>22</sup> H. Stehle, *Tajna dyplomacja...*, s. 214.

stawiciela u siebie, jak np. Węgry<sup>23</sup> i Polska<sup>24</sup>. Za utrzymaniem tych stosunków była też w 1945 r. Stolica Apostolska, nie odwołując swoich przedstawicieli z Pragi, Budapesztu, Bukaresztu, Sofii, Belgradu i Tirany<sup>25</sup>.

Na utrzymaniu tych stosunków zależało przede wszystkim Kościołowi katolickiemu, ze względu na ochronę wiernych, których wolność religijna znalazła się w zagrożeniu, ale zainteresowane były też same państwa, które po wojnie znalazły się w sytuacji zniewolenia. Prawdopodobnie było to podyktowane względami polityki wewnętrznej państw, w których Kościół odgrywał ważną rolę społeczną, liczyła się też międzynarodowa ranga partnera, jakim była Stolica Apostolska, ale chyba przede wszystkim chodziło o to, by nie wyzbywać się wygodnego narzędzia o randze międzynarodowej, które dawało państwu możliwość wywierania presji i ingerencji w wewnętrzne sprawy Kościoła, a zwłaszcza wpływ na obsadę stanowisk kościelnych.

Państwa Europy Środkowej i Wschodniej, które wbrew swej woli w krótkim czasie po wojnie znalazły się w zasięgu ideologii marksistowsko-leninowskiej, zerwały stosunki dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską i praktycznie zaniechały oficjalnych z nią kontaktów<sup>26</sup>. Już w 1940 r. miało to miejsce we wszystkich trzech państwach bałtyckich, zwłaszcza w przypadku Litwy, wcielonej do ZSRR<sup>27</sup>. W 1945 r. kontakty te zrywają Węgry<sup>28</sup> i Socjalistyczna Federalna Republika Jugosławii, w 1946 r. – Polska<sup>29</sup>. W 1947 r. zrywa konkordat Rumunia<sup>30</sup>, w 1949 r. robi to Czechosłowacja<sup>31</sup>, w 1951 r. Albania<sup>32</sup>. Brak formalnych deklaracji niektórych państw o zerwaniu stosunków ze Stolicą Apostolską nie polepszał w niczym statusu Kościoła. W kilku przy-

<sup>23</sup> *Tamże*, s. 211-212.

<sup>24</sup> *Tamże*, s. 209-210. Zob. zvl. J. Wolny, *Ostatnie lata działalności kościelnej Adama Stefana Sapięhy*, [w:] *Księga Sapiężyńska*, t. 2: *Działalność kościelna i narodowa Adama Stefana Sapięhy*, red. J. Wolny, Kraków 1986, s. 424-534.

<sup>25</sup> H. Stehle, *Tajna dyplomacja...*, s. 202, 205.

<sup>26</sup> W tej sprawie ważna jest informacja, że Stolica Apostolska nie skreślała z oficjalnego tekstu *Annuario Pontificio* tych państw bloku sowieckiego, które kiedyś nawiązały z nią stosunki dyplomatyczne, ale potem je zerwały. C. Migliore, *Relazioni tra la Santa Sede e gli stati europei*, „*Ius Ecclesiae*” 1999, Vol. 11, s. 369.

<sup>27</sup> H. Stehle, *Tajna dyplomacja...*, s. 166-167.

<sup>28</sup> *Tamże*, s. 210.

<sup>29</sup> *Państwowe prawo wyznaniowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wybór tekstów źródłowych*, oprac. M. Fąka, Warszawa 1978, s. 26-27. Rumunia wypowiedziała konkordat w 1948 r. zob. G. Barberini, *Stati socialisti e confessioni religiose*, Milano 1973, s. 446.

<sup>30</sup> Z. Wietrzak, *Kościół katolicki...*, s. 198.

<sup>31</sup> *Tamże*, s. 15.

<sup>32</sup> *Wprowadzono tam zakaz komunikowania się ze Stolicą Apostolską* – Z. Wietrzak, *Kościół katolicki...*, s. 46. Zob. też H. Stehle, *Tajna dyplomacja...*, s. 213; W. Roszkowski, *Martyrology of Christian Churches in East Central Europe in the Years 1944-1956 (a draft not to be quoted)*, [w:] *Churches in the Century of the Totalitarian System*, red. J. Kłoczowski, S. Lenarczyk, S. Łukasiewicz, Lublin 2001, s. 24, *Proceedings of the Commission Internationale D'histoire Ecclésiastique Comparée*, p. 5, vol. 2.

padkach Sowietów stosowali krótki okres wybiórczej<sup>33</sup> lub warunkowej tolerancji<sup>34</sup>, ale niebawem przystępowali do przejmowania Kościołów pod państwową jurysdykcję, ponieważ obowiązująca ideologia wykluczała jakąkolwiek ich autonomię.

Za taką wizją świata szedł cały precyzyjnie opracowany system prawa, zapisany w konstytucjach, zwykle formułą o rozdziale Kościoła od państwa<sup>35</sup>. Konstytucje z reguły, z wyjątkiem albańskiej<sup>36</sup>, gwarantowały wolaść religijną zarówno wierzącym jako jednostkom, jak i instytucjom, czyli Kościołom i innym związkom wyznaniowym<sup>37</sup>. Niestety, ta wolność pozostawała wyłącznie na papierze. Za takim postępowaniem szedł szereg ustaw i decyzji niższej rangi, pozbawiających Kościoły wpływu na społeczeństwo, przez wyrzucanie nauki religii ze szkół<sup>38</sup>, likwidację instytucji edukacyjnych,

<sup>33</sup> *Na Łotwie Sowietów pozwolili na mianowanie przez Stolicę Apostolską dwóch biskupów* – Z. Wietrzak, *Kościół katolicki...*, s. 114-115.

<sup>34</sup> *Miało to miejsce na Litwie, w Rumunii i w Bułgarii* – H. Stehle, *Tajna dyplomacja...*, s. 202-203.

<sup>35</sup> Najpierw w *Dekrecie Sowieckich Komisarzy Ludowych co do separacji Kościoła od Państwa i o (statusie) szkoły prowadzonej przez Kościół z 23 I 1918 r.* w art. 1: *Kościół jest oddzielony od państwa* – G. Barberini, *Stati socialisti...*, s. 494. Podobnie w konstytucji PRL z 1952 r. w art. 82 ust. 2: *Kościół jest oddzielony od państwa* – *Państwowe prawo wyznaniowe...*, s. 19; w Bułgarii w art. 33 ust. 2 konstytucji z 18 V 1971 r.: *Kościół jest oddzielony od państwa* – G. Barberini, *Stati socialisti...*, s. 337; w Jugosławii na mocy konstytucji z 7 IV 1963 r.: *Wspólnoty religijne są oddzielone od państwa* – G. Barberini, *Stati socialisti...*, s. 362; w NRD w konstytucji z 9 IV 1968 r. w art. 39 ust. 2: *Kościół i inne wspólnoty religijne regulują swoje sprawy i wykonują swoją działalność w granicach zasad konstytucyjnych i ustawodawczych Demokratycznej Republiki Niemieckiej* – G. Barberini, *Stati socialisti...*, s. 444; na Węgrzech w konstytucji z 20 VIII 1949 r. w art. 54 ust. 2: *Sprzyjając wolności sumienia, Ludowa Republika Węgierska oddziela Kościół od państwa* – G. Barberini, *Stati socialisti...*, s. 467.

<sup>36</sup> Tam bowiem od listopada 1967 r. istniał zakaz praktykowania religii, nawet prywatnie. Z. Wietrzak, *Kościół katolicki...*, s. 46.

<sup>37</sup> Tak w Polsce w konstytucji z 1952 r. w art. 82 ust. 1 (*Państwowe prawo wyznaniowe...*, s. 19); w Czechosłowacji w konstytucji z 11 VII 1960 r. w art. 20 ust. 1-4 i art. 32 ust. 1 (G. Barberini, *Stati socialisti...*, s. 343); w Rumunii w konstytucji z 21 VIII 1965 w art. 17 i 30 (G. Barberini, *Stati socialisti...*, s. 445).

<sup>38</sup> W Rosji *Dekretem Komisarzy Ludowych o rozdzieleniu Kościoła od państwa i od kościelnej szkoły z 23 I 1918 r.* postanowiono (w art. 9), że: *Szkoła jest oddzielona od Kościoła. Nie dopuszcza się nauczania doktryn religijnych we wszystkich instytucjach państwowych, jak również w instytucjach prywatnych, w których wykładane są przedmioty ogólnej kultury* – G. Barberini, *Stati socialisti...*, s. 494. W Bułgarii ustawa dotycząca kultów z 24 II 1949 r. stwierdza, że: *Nauczanie i organizowanie dzieci i młodzieży są wykonywane ze specjalną troską państwa i są poza zasięgiem działalności w dziedzinie kultów i tych, którzy je sprawują* – G. Barberini, *Stati socialisti...*, s. 340. Bliskie tej tematyce jest stanowisko Czechosłowacji w stosunku do statusu Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie w Pradze – G. Barberini, *Stati socialisti...*, s. 354-357. W Czechosłowacji Ministerstwo Kultury w dekrecie z 20 IX 1968 r. w art. 1 ust. 1 zezwala: *Wszystkie Kościoły i uznane stowarzyszenia religijne mogą organizować naukę religii dla uczniów od drugiego do dziewiątego roku szkolnego, pierwszego cyklu* – G. Barberini, *Stati socialisti...*, s. 337. W Jugosławii art. 33 konstytucji z 7 IV 1963 r. stwierdza: *Wspólnoty religijne mogą tworzyć szkoły wyznaniowe przeznaczone dla formacji duchowieństwa, natomiast Zasadnicza ustawa o statusie prawnym wspólnot religijnych w art. 4 stanowi: Szkoła jest oddzielona od Kościoła. Nauczanie religijne (katechizm) odbywane w kościołach i kaplicach i w innych miejscach na to przeznaczonych jest dozwolone. Wspólnoty religijne mogą tworzyć dowolnie szkoły wyznaniowe (małe i wyższe seminaria) wyspecjalizowane w formacji duchowieństwa i administrować nimi* – G. Barberini, *Stati socialisti...*, s. 362, 364. W Polsce *Ustawa z dnia 15 lipca 1961 r. o rozwoju oświaty i wychowania* w art. 2 stwierdza: *Szkoły*



charytatywnych i opiekuńczych i przekazywanie ich we władanie instytucjom świeckim, i to zaangażowanym w propagowanie ateizacji. Równocześnie następowała konfiskata dóbr kościelnych<sup>39</sup> w szerokim zakresie, nawet przekraczającym miarę określoną we własnych ustawach dotyczących konfiskaty<sup>40</sup>.

Regulację wzajemnych stosunków państwa i Kościoła katolickiego, dotąd zawartą w konkordatach i porozumieniach międzynarodowych, zastąpiono ustawodawstwem państwowym różnej rangi, począwszy od zapisów konstytucyjnych, poprzez ustawy, dekrety, instrukcje i zarządzenia ministrów, ale administracyjny nadzór nad wszystkimi wyznaniem religijnymi został powierzony uchwałą Rady Ministrów Urzędowi ds. Wyznań, uposażonemu w szerokie, niemal dyktatorskie kompetencje<sup>41</sup>.

---

*i inne placówki oświatowo-wychowawcze są instytucjami świeckimi. Całokształt nauczania i wychowania w tych instytucjach ma charakter świecki* – Dz. U. 1961, nr 31, poz. 160. W Rumunii konstytucja z 21 VIII 1965 r. w art. 30 postanawia: *Szkoła jest oddzielona od Kościoła. Żadne wyznanie, zgromadzenie czy wspólnota religijna nie może otwierać i utrzymywać instytucji zajmujących się nauczaniem, z wyjątkiem szkół przeznaczonych w sposób specjalny dla formacji osób sprawujących kult* – G. Barberini, *Stati socialisti...*, s. 445. Na Węgrzech Dekret z mocą ustawy o nauczaniu religii n. 3/1949 stwierdza, że *Nauczanie religii w szkołach nie jest obowiązkowe* – G. Barberini, *Stati socialisti...*, s. 484.

<sup>39</sup> W Polsce: *Ustawa z dnia 20 marca 1950 r. o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego*, Dz. U. 1950, nr 9, poz. 87 i nr 10, poz. 111. Wzorcem dla tej ustawy były niewątpliwie decyzje władz radzieckich o parcelacji ziemi, także kościelnej i zakonnej, z 7 XI 1917 r. i o konfiskacie przedmiotów wartościowych i kosztownych z 20 I 1922 r. – Z. Wietrzak, *Kościół katolicki...*, s. 27. Poszły tym śladem wszystkie państwa zniewolone, np. Czechosłowacja zrobiła to etapami, 4 marca 1948 r. odbierając Kościołowi majątek, likwidując zakony męskie i żeńskie, szkoły katolickie i instytucje charytatywne – Z. Wietrzak, *Kościół katolicki...*, s. 150.

<sup>40</sup> Ilustracją takiej sytuacji może być Polska, w której po 1989 r. powołano Komisję Majątkową. Jej zadaniem jest odzyskanie przez Kościół katolicki dóbr zabranych mu wbrew ustawie z 1950 r. o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki. Na ten temat zob. źródłowe i dogłębne studium: D. Walencik, *Nieruchomości Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918-2012. Regulacje prawne, nacjonalizacja, rewindykacja*, Katowice 2013.

<sup>41</sup> W Polsce powołano taki urząd *Uchwałą Rady Ministrów z dnia 27 maja 1950 r. w sprawie tymczasowego statusu Urzędu do Spraw Wyznań*, M. P. 1950, nr A-78, poz. 905. W Związku Radzieckim konstytucja z 23 I 1918 r. stwierdza w art. 10: *Wszystkie wspólnoty kościelne i religijne podlegają społecznemu statusowi o stowarzyszeniach i uniach prywatnych i nie cieszą się żadnym przywilejem czy pomocą ze strony państwa, ani ze strony jego autonomicznych wspólnot lokalnych* – G. Barberini, *Stati socialisti...*, s. 494. W Bułgarii art. 53 ust. 3 konstytucji z 18 V 1971 r. stanowi: *Stan prawny różnych wspólnot religijnych i kwestie związane z ich materialnym bytem i prawem do wewnętrznej organizacji i do samorządu są regulowane przez prawo* – G. Barberini, *Stati socialisti...*, s. 337. W Czechosłowacji już 14 X 1949 r. został ustawowo powołany Państwowy Urząd ds. Kościelnych (G. Barberini, *Stati socialisti...*, s. 344), a 25 X wydano rządowy *Dekret o jurysdykcji i organizacji Państwowego Urzędu do Spraw Kościelnych* – G. Barberini, *Stati socialisti...*, s. 344-346). W NRD obowiązywała konstytucyjna zasada, zapisana w art. 39 ust. 2 konstytucji z 9 IV 1968 r.: *Kościół i inne wspólnoty religijne regulują swoje sprawy i prowadzą swoją działalność w granicach zarządzeń konstytucji i ustawodawstwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej* – G. Barberini, *Stati socialisti...*, s. 444. Art. 30 rumuńskiej konstytucji z 24 VIII 1965 r. stanowi, że: *Sposób organizowania i funkcjonowania kultów religijnych jest regulowany prawem* – G. Barberini, *Stati socialisti...*, s. 445. Na Węgrzech postanowieniem rządowym z 2 VI 1959 r. powołano Państwowy Urząd dla Spraw Kościelnych – G. Barberini, *Stati socialisti...*, s. 469-470.

W Polsce ten dyktat był nieco łagodniejszy, ale winnych państwach, w Czechosłowacji i na Węgrzech czy na Litwie, wyglądało to dramatycznie, a tragicznie np. w Albanii, która jako jedyna w bloku ogłosiła się pierwszym państwem ateistycznym świata<sup>42</sup>.

W całym tym systemie zniewolenia Polska miała najlepszą pozycję, wynikającą z faktu, że społeczeństwo, w większości katolickie, było duszą za Kościołem i władze o tym wiedziały. Próbowaly wielokrotnie złamać tę przewagę społeczeństwa nad systemem i straty Kościoła były ogromne, ale jakoś nie dopięły swego.

Z punktu widzenia politycznego katolicycy biskupi i księża byli od samego początku traktowani jako przeciwnicy systemu, których należało wykryć i zniszczyć. Przykładami takiego myślenia były pokazowe procesy wysokich przedstawicieli Kościoła. Wszystkie państwa bloku sowieckiego przeżyły podobny etap kampanii komunistycznej przeciwko Kościołowi katolickiemu, jak na to wskazują chociażby sprawy: bp. Jozefa Slipyja ze Lwowa w 1946 r., kard. Alojzija Stepinaca w Jugosławii w 1946 r.<sup>43</sup>, kard. Józsefa Mindszentyego na Węgrzech w 1949 r.<sup>44</sup>, kieleckiego bp. Czesława Kaczmarka w 1953 r., oskarżonego o zdradę i szpiegostwo na rzecz Watykanu i Stanów Zjednoczonych<sup>45</sup>, oraz internowanie prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego w 1953 r.<sup>46</sup>

W bardzo trudnych sytuacjach, kiedy Kościoły lokalne nie miały możliwości kontaktowania się z Rzymem, papież udzielał niektórym biskupom uprawnień specjalnych czy nadzwyczajnych, dzięki którym mogli oni sami podejmować decyzje zastrzeżone dla Stolicy Apostolskiej, jak np. potajemnie mianować i konsekrować biskupów tam, gdzie było to konieczne dla przetrwania Kościoła. Takie uprawnienia mieli niektórzy biskupi w ZSRR, Polsce, Czechosłowacji. Po kilku nieudanych próbach konsekracji nowych biskupów na terenie Rosji Sowieckiej bp Michel d'Herbigny SJ potajemnie konsekrował w latach 1922-1926 czterech nowych biskupów<sup>47</sup>. Podobne uprawnienia mieli już od 1940 r. biskupi krajów bałtyckich, a w Polsce od 1945 r. kard. August Hlond<sup>48</sup>, kard. Adam Sapieha<sup>49</sup>, później także kard. Wyszyński<sup>50</sup>. Na mocy takich uprawnień papieża Piusa XII z 1947 r. został zorganizowany „Kościół katakumbowy” w Czechach i na Słowacji<sup>51</sup>.

Mimo trwającego terroru w okresie stalinowskim biskupi starali się zapewnić Kościołowi maksimum wolności i zapobiec najgorszemu. Wykorzystując posiadane papieskie uprawnienia specjalne, zaryzykowali podpisanie porozumień z władzami ko-

<sup>42</sup> H. Stehle, *Tajna dyplomacja...*, s. 213; C. Migliore, *Relazioni...*, s. 369.

<sup>43</sup> H. Stehle, *Tajna dyplomacja...*, s. 213.

<sup>44</sup> *Tamże* s. 221; Z. Wietrzak, *Kościół katolicki...*, s. 240; M. Feldkamp, *La diplomazia pontificia...*, s. 109-110.

<sup>45</sup> A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2003, s. 63-65, 87-88.

<sup>46</sup> *Tamże*, s. 88-89.

<sup>47</sup> Z. Wietrzak, *Kościół katolicki...*, s. 28.

<sup>48</sup> H. Stehle, *Tajna dyplomacja...*, s. 203.

<sup>49</sup> J. Wolny, *Ostatnie lata...*, s. 545-546.

<sup>50</sup> H. Stehle, *Tajna dyplomacja...*, s. 226.

<sup>51</sup> Z. Wietrzak, *Kościół katolicki...*, s. 17.

munistycznymi, biorąc w swoje ręce sprawy załatwiane między Stolicą Apostolską i rządami państw, bez wiedzy papieża. Z taką intencją przedstawiciele Episkopatu Polski, za wiedzą i zgodą kard. Stefana Wyszyńskiego, podpisali w Warszawie 14 kwietnia 1950 r. porozumienie z rządem PRL<sup>52</sup>, uzyskując w nim zapewnienie złagodzenia ostrej polityki wobec Kościoła, ale rząd poprzestał jedynie na obietnicach i nadal robił swoje. Również na Węgrzech abp József Grosz podpisał 13 sierpnia 1950 r. umowę z ministrem kultury Józsefem Darvasem. Podobnie jak prymas Wyszyński chciał takim porozumieniem ratować Kościół w Polsce od gorszego losu, tak abp Grosz tłumaczył krok biskupów węgierskich słowami: *W chwili udręczenia i izolacji pragnęli uratować jedynie to, co wydawało się możliwe do uratowania*<sup>53</sup>.

Od tych porozumień do momentu, w którym pojawiła się nadzieja na lepsze czasy dla Kościoła w tej części Europy, upłynęło ponad dziesięć lat. Po śmierci Stalina w 1953 r. i po okresie chwilowej „październikowej odwilży” w 1956 r., będącej skutkiem ujawnienia przez przywódcę ZSRR Nikity Chruszczowa zbrodni stalinowskich, następowało chwilowe złagodzenie represyjnej polityki rządów ludowych wobec Kościoła, zmieniła się też na ogół metoda walki z nim, bo w miejsce prób jego fizycznego unicestwienia władze postanowiły posługiwać się szykanami administracyjnymi. Bazując na polskich doświadczeniach, można wskazać, że polegały one na odmowach zgody na budowę kościołów, potrzebnych remontów, na poborze alumnów seminariów duchownych do wojska, na wzmożonej inwigilacji i utrudnianiu wszystkich działań Kościoła. Nadzieją na zmiany była stale pogarszająca się kondycja gospodarcza państw bloku i spadające zaufanie ludności do władz. Czas robił swoje<sup>54</sup>.

## PRZEŁOMOWA ROLA SOBORU

W takich trudnych czasach Kościół powszechny przeżywał jedno z najważniejszych wydarzeń w XX w., jakim był Sobór Watykański II (1962-1965) – cztery lata wytężonej pracy i epokowych refleksji na temat Kościoła katolickiego i jego misji w świecie. Wprawdzie pewne idee związane ze zmianą kursu w polityce konkordatowej Stolicy Apostolskiej pojawiły się już wcześniej, jednak w pełni zostały ukazane przez Sobór, który co prawda nie zajął się bezpośrednio konkordatami, ale ukazał taką wizję Kościoła i jego stosunku do świata, która stanęła u podstaw nowej polityki konkordatowej Stolicy Apostolskiej.

By zrozumieć zakres i sens zmian w postrzeganiu kontaktów Stolicy Apostolskiej z państwami, trzeba sięgnąć wstecz. Dotychczasowe umowy międzynarodowe z państwami, wobec wielkich zmian, jakie zaszły na świecie, nie mogły sprostać problemom, jakie się w tym czasie pojawiły, zarówno w doktrynie, jak i w praktyce. Od Soboru Trydenckiego i od próby definiowania Kościoła przez kard. Roberta Bellarmina, uwy-

<sup>52</sup> *Państwowe prawo wyznaniowe...*, s. 27-28.

<sup>53</sup> H. Stehle, *Tajna dyplomacja...*, s. 228.

<sup>54</sup> Szerzej na ten temat: A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 281-294.

pukającej jego aspekty widzialne, co było swego rodzaju obroną przed postrzeganiem Kościoła w kategoriach czysto duchowych przez zwolenników reformacji, powstawała, głównie w umysłach prawników, wizja Kościoła jako społeczności, podobnej do społeczności państwowej.

Prawnicy zajmujący się prawem kościelnym w połowie XVIII w., skupieni w tzw. szkole wüzburgskiej, położyli podwaliny publicznego prawa kościelnego. Zostało ono przyjęte przez Kościół pod koniec XIX w. i stało się niemal obowiązującą wykładnią stosunku Kościoła do państwa na ówczesnych uniwersytetach katolickich. Prawo publiczne zakładało istnienie w świecie dwóch społeczności doskonałych, tzn. wyposażonych w środki pozwalające im na samodzielne realizowanie ich celów: państwa, którego zadaniem i celem było stworzenie godnego bytu materialnego dla swoich obywateli, i Kościoła, dysponującego duchowymi środkami zapewniającymi wiernym zbawienie<sup>55</sup>.

Ta wizja wywarła wielki wpływ na kształtowanie stosunku Kościoła do państwa aż do połowy XX w.<sup>56</sup> Jej poważnym brakiem było przekonanie, że obydwie te społeczności są sobie bardzo bliskie, co więcej, państwo było widziane przez Kościół jako punkt odniesienia i wzór do naśladowania. Uważano, że Kościół jest podobnie jak ono zorganizowany, ma swoją zwierzchnią władzę w osobie papieża, obdarzonego najwyższą, suwerenną władzą duchową, i środki do realizacji własnych, duchowych celów.

Polityka konkordatowa przyjmująca taką wizję zmierzała do zapewnienia katolikom w poszczególnych krajach uprzywilejowanej pozycji, chociażby z racji większości wyznaniowej, jaką tam stanowili. Podobne racje uzasadniały starania o dobrą pozycję materialną instytucji kościelnych. Ustalenia konkordatowe tamtych lat sprawiają wrażenie, że były one rezultatem przetargu, często uzasadnionego jedynie tolerowaniem nagannych rozwiązań z przeszłości, w których obydwie strony sięgały po rozwiązania mogące zapewnić im wpływ na politykę drugiej strony, a może nawet możliwość trzymania jej w szachu. Państwo zabiegało o wpływ np. na nominacje biskupów<sup>57</sup>, Kościół chciał zapewnić sobie odpowiednią bazę majątkową<sup>58</sup>. Sposobem rozwiązywania wielu spraw między stronami były udzielane sobie wzajemnie przywileje<sup>59</sup>. Można by wnioskować, że życie i pomyślność Kościoła w danym kraju były zależne bardziej od systemów państwowych i układów politycznych niż od jego wewnętrznej, ewangelicznej siły.

Myśl soborowa zawarta jest w całym dorobku doktrynalnym i pastoralnym Soboru, szczególnie jednak w czterech jego dokumentach: *Dekrecie o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele „Christus Dominus”*, *Konstytucji dogmatycznej o Kościele „Lumen*

<sup>55</sup> Szerzej na ten temat: R. Sobański, *Kościół jako podmiot prawa. Elementy eklezjologii prawnej*, Warszawa 1983, s. 24-39, 98-99.

<sup>56</sup> Zob. R. Minnerath, *La libertà religiosa tra norme costituzionali e norme concordatarie*, "Quaderni di Diritto e Politica Ecclesiastica" 1999, nr 1, s. 87, [online] <http://dx.doi.org/10.1440/6453>.

<sup>57</sup> J. Krukowski, *Konkordaty współczesne...*, s. 165-173.

<sup>58</sup> *Tamże*, s. 137-156.

<sup>59</sup> *Tamże*, s. 6, 9, 10, 20, 23, 25, 27, 52, 92, 165.

*gentium*”, Deklaracji o wolności religijnej „*Dignitatis humanae*” i Konstytucji pastoralnej o Kościele w świecie współczesnym „*Gaudium et spes*”.

Dekret „*Christus Dominus*” zawiera jedyny tekst Soboru, który wprost dotyczy polityki konkordatowej i wyraża życzenie skierowane do władz państwowych: *Ponieważ apostołski urząd biskupów został ustanowiony przez Chrystusa Pana i zdąża do celu duchowego oraz nadprzyrodzonego, święty Sobór oświadcza, że prawo nominacji i ustanawiania biskupów należy do odpowiedniej władzy kościelnej jako jej własne, specjalne i wyłącznie jej przysługujące. Wobec powyższego jest życzeniem świętego Soboru, by dla należytej obrony wolności Kościoła oraz dla sprawniejszego i swobodniejszego przymnożenia dobra wiernych nie przyznawano już więcej w przyszłości władzom świeckim żadnych praw czy przywilejów co do wyboru, nominacji, przedstawiania lub wyznaczania na stanowisko biskupa. Natomiast uprzejmie prosi się władze świeckie [...], aby zechciały samorzutnie zrzec się wspomnianych praw czy przywilejów, przysługujących im dotychczas na mocy umowy lub zwyczaju, po porozumieniu się ze Stolicą świętą<sup>60</sup>.*

Na pytanie sformułowane na Soborze: „Kościele, co mówisz sam o sobie?”, Kościół dał odpowiedź. Uważa on siebie za wspólnotę (*communio*) ludu Bożego, wędrującą tu na ziemi do swojego ostatecznego przeznaczenia, jakim jest Królestwo Boże i którym już dziś cieszą się ci, co w życiu ziemskim stali się go godni. Wizja ludu Bożego wędrującego do Królestwa Bożego wskazuje na zupełnie inny, duchowy wymiar Kościoła, słabo czytelny w wizji Kościoła jako społeczności doskonałej. Każda społeczność posiada wystarczające środki do realizacji swoich celów w wymiarze doczesnym, materialnym, tymczasem Kościół nie może realizować swojej misji bez łaski Bożej. Jeżeli społeczność państwowa realizuje się w organizowaniu życia w ramach państwowego prawa, to Kościół żyje dzięki krwioobiegowi, jakim jest wiara, nadzieja, miłość i łaska Boża. Te dwa stany życia ludzkiego sytuują się w dwóch zupełnie innych wymiarach<sup>61</sup>.

Deklaracja o wolności religijnej stwierdza, że: *Wolność Kościoła jest fundamentalną zasadą stosunków między Kościołem a władzami publicznymi i całym porządkiem państwowym [...]. Jednocześnie wierzący w Chrystusa, jak i inni ludzie, cieszą się prawem świeckim, zabraniającym krępowania ich w prowadzeniu życia zgodnego z sumieniem. Istnieje zatem zgodność między wolnością Kościoła a tą wolnością religijną, którą wszystkim ludziom i wspólnotom należy przyznać jako prawo i zagwarantować w systemie prawnym<sup>62</sup>.* Z tej właśnie racji, że powołaniem Kościoła jest głoszenie prawdy, objawionej w pełni przez osobę i nauczanie Chrystusa, której nie wolno nikomu narzucać, władza Kościoła ma charakter duchowy, jest służbą i nie może być sprawowana na wzór władzy świeckiej. Od państwa Kościół domaga się wolności w głoszeniu tej ewangelicznej prawdy. Wielokrotnie wypowiedział się na ten temat papież Jan Paweł II, m.in. będąc w Polsce: *Kościół pragnie [...] uczestniczyć w życiu społeczeństw tylko jako świadek Ewangelii [...] i obce mu są dzisiaj dążenia do zawładnięcia jakąkolwiek dziedziną życia*

<sup>60</sup> Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele „*Christus Dominus*”, nr 20; G. Lajolo, *La diplomazia...*, s. 50.

<sup>61</sup> Konstytucja dogmatyczna o Kościele „*Lumen gentium*”, nr 9-17.

<sup>62</sup> Deklaracja o wolności religijnej „*Dignitatis humanae*”, nr 13.

*publicznego, która do niego nie należy*<sup>63</sup>. Skuteczność takiego przepowiadania jest dziełem łaski Bożej i otwarcia się człowieka w jego pełnej wolności na jej działanie, a nie może być wynikiem jakiegokolwiek nacisku zewnętrznego, ani ze strony wspólnoty kościelnej, ani państwowej.

Celem umów zawieranych przez Stolicę Apostolską z państwami było i jest zapewnienie katolikom wolności religijnej, a Kościołowi przynajmniej podstawowej swobody działania ewangelizacyjnego. Najgłębszą podstawą domagania się takich rozwiązań jest wolność religijna przysługująca każdej istocie ludzkiej, i co do tego panuje w dzisiejszym świecie zgoda. Kościół jednak wywodzi to prawo z samej natury człowieka, podobnie jak równie naturalne prawo wspólnot religijnych do istnienia i działania. Nie wszystkie państwa wywodzą siłę wiążącą umów zawieranych ze Stolicą Apostolską z tych samych źródeł, co odzwierciedla ich poglądy. Zatem w różny sposób uzasadniają prawo do wolności religijnej. Jedne odwołują się ogólnie do norm prawnych wspólnych obydwu stronom umowy lub deklarują wprost, że tym źródłem są dla Stolicy Apostolskiej dokumenty Soboru Watykańskiego II i prawo kanoniczne, a dla państwa konstytucja lub szczególna ustawa dotycząca statusu prawnego Kościołów i wspólnot religijnych, inne wreszcie wskazują wyłącznie na własne ustawodawstwo państwowe jako na źródło obowiązywalności umów ze Stolicą Apostolską. Taka różnorodność deklaracji państw świadczy tylko o różnicach w motywacji uznania takiej wolności, ale istotne jest to, że tę wolność uznają. Deklaracje dotyczące owych kwestii znajdują się zazwyczaj w preambule zawieranych umów<sup>64</sup>.

Odwoływanie się do zasad wolności religijnej w umowach z krajami tradycyjnie katolickimi ma jeszcze ten dodatkowy sens, że oznacza zerwanie z ideą państwa wyznaniowego, sankcjonowanego niekiedy w poprzednich konkordatach. Już dziś, przynajmniej w Europie Środkowej i Wschodniej, nie ma takich państw. Nie cały świat przyjął współczesne zasady państwa demokratycznego, by wspomnieć chociażby kraje islamskie, kierujące się w życiu wspólnoty politycznej prawem Koranu, albo państwa powołujące się na istnienie „kanonicznych terytoriów”, zarezerwowanych do ewangelizacji dla niektórych wyznań. Oceniając stosunek dzisiejszej Rosji do wolności religijnej, jeden z badaczy zjawiska religijności we współczesnym świecie stwierdził z rozbrajającą szczerością, że kiedy Święta Ruś *znalazła się po raz pierwszy w tysiącleciu swojej historii w sytuacji prawdziwej wolności religijnej przysługującej każdemu, Kościół prawosławny znalazł się w trudnościach* i użył prawosławia jako *narodowej ideologii*. To właśnie tak *ujrzała światło idea poślubienia na nowo Kościoła i państwa, przez „upaństwowienie” pierwszego, a klerykalizację drugiego*<sup>65</sup>.

W sukurs tym zmianom pojmowania wolności religijnej przysłała przełomowa myśl teologiczna i pastoralna Soboru Watykańskiego II, a w świecie wielkiej polityki upa-

<sup>63</sup> Z homilii wygłoszonej w Olsztynie do przedstawicieli laikatu, 6 VI 1991.

<sup>64</sup> Szerzej na ten temat: R. Minnerath, *La libertà religiosa...*, s. 88 i nast.

<sup>65</sup> Jest to opinia Anatole Krassikova. Zob. *L'evoluzione dei rapporti tra Chiesa e Stati durante il pontificato di Giovanni Paolo II. Tavola rotonda con interventi di Anatoli Krassikov, Francesco Maggiotta Broglio, Giorgio Rumi*, „Quaderni di Diritto e Politica Ecclesiastica” 1999, nr 1, s. 5, [online] <http://dx.doi.org/10.1440/6447>.

dek komunizmu i powstanie wielu państw demokratycznych, opowiadających się za poszanowaniem praw człowieka. Wszystko to spowodowało zapotrzebowanie na szerszy i częstszy dialog państw z Kościołem<sup>66</sup>. Wielość przyczyn, które złożyły się na tak sprzyjającą aurę dla konkordatów, domaga się wskazania tych najważniejszych, bez których by do niej nie doszło. Wydaje się, że były to przyczyny natury wewnątrzkościelnej i mieściły się w odpowiedzi na pytanie, czym jest Kościół w swojej relacji do państwa, w sensie teologicznym i prawnym, oraz jak należy rozumieć wolność religijną osoby ludzkiej i wolność Kościoła jako wspólnoty religijnej.

Na pierwsze z tych pytań odpowiedziała eklezjologia *Vaticanum Secundum*. Dokumenty soborowe są dalekie od pojmowania Kościoła w kategoriach społeczności doskonałej i od całego balastu, jaki z tego rodzaju myślenia wynika. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, mówiąc o Kościele, odwołuje się do pojęcia wspólnoty ludu Bożego i do innych obrazów biblijnych, które mogą przybliżyć ludziom wiary rzeczywistość wspólnoty religijnej, jaką jest Kościół, ale nie są w stanie dotrzeć w pełni do jego misteryjnej głębi. On istnieje z Chrystusowej woli i żyje nie na mocy więzi charakterystycznych dla społeczeństw świeckich, ale dzięki więzom wiary, nadziei, miłości i łasce Bożej. To wszystko rzutuje na jego miejsce i rolę w społeczności ludzkiej.

Jak czytamy w *Konstytucji pastoralnej o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*: *Kościół, który z racji swego zadania i kompetencji w żaden sposób nie utożsamia się ze wspólnotą polityczną ani nie wiąże się z żadnym systemem politycznym, jest zarazem znakiem i zabezpieczeniem transcendentnego charakteru osoby ludzkiej. Wspólnota polityczna i Kościół są w swoich dziedzinach od siebie niezależne i autonomiczne. Obydwie jednak wspólnoty, choć z różnego tytułu, służą powołaniu jednostkowemu i społecznemu tych samych ludzi. Tym skuteczniej będą wykonywać tę służbę dla dobra wszystkich, im lepiej będą rozwijać między sobą zdrową współpracę, uwzględniając także okoliczności miejsca i czasu*<sup>67</sup>.

Na tych zasadach o wiele łatwiej prowadzić Kościołowi dialog z demokratycznymi i pluralistycznymi religijnie i wyznaniowo państwami, a takie przecież są dzisiaj standardem, nie tylko w Europie. Sobór odcina się wyraźnie od powiązań Kościoła z jakimkolwiek systemem politycznym czy partią polityczną. Nie wynika z tego, że wszystkie systemy i partie uznaje za złe. Są one wynikiem decyzji obywateli, którzy tworzą przez to kontekst swojego życia narodowego i obywatelskiego, bynajmniej nie zawsze zgodny z zasadami chrześcijaństwa. Kościół zaś jest posłany do każdej rzeczywistości ziemskiej po to, by głosić każdemu człowiekowi orędzie zbawienia.

Kościół i państwo są we własnych dziedzinach niezależne i autonomiczne. Niezależność jest Kościołowi niezbędna po to, by sam mógł strzec czystości i integralności głoszonej przez siebie Chrystusowej nauki i by żadna ludzka władza nie mogła w nią ingerować, interpretować jej po swojemu i używać jej do swoich politycznych działań i doczesnych celów. Autonomia polega na możliwości rządzenia się wewnątrz wspólnoty kościelnej własnymi zasadami, własnym systemem prawa i uzasadniona jest

<sup>66</sup> Przytaczam tylko niektóre opinie wyrażone na ten temat podczas dyskusji publikowanej pt. *L'evoluzione dei rapporti tra Chiesa e Stati...*, s. 3-21.

<sup>67</sup> *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, nr 76.

z jednej strony specyfiką wspólnoty religijnej, bo wspólnota wiary, przepływ łaski, wartości duchowych nie mogą być traktowane na równi z interesem handlowym i przepływem kapitału, z drugiej zaś służy scalaniu wspólnoty i prowadzeniu jej jako takiej do Boga. *Wprawdzie w każdym czasie i w każdym narodzie miły jest Bogu każdy, kto się Go lęka i postępuje sprawiedliwie (por. Dz 10,35) – czytamy w Konstytucji „Lumen gentium”. – Podobato się jednak Bogu uswięcić i zbawić ludzi nie pojedynczo, z wyłączeniem wszelkich wzajemnych powiązań, lecz ustanowić ich jako lud, który uznałby Go w prawdzie i Jemu święcie służyć*<sup>68</sup>.

Potrzeba dialogu i porozumienia się między wspólnotą kościelną i polityczną wynika stąd, że służą one temu samemu człowiekowi, który jest równocześnie wiernym Kościoła i obywatelem danego państwa. To nie Kościół czy państwo decydują o tym, kto należy do obydwu wspólnot, ale jest to wynikiem wolnego wyboru każdej jednostki ludzkiej. To prawda, że na ogół zyskujemy obywatelstwo danego państwa dzięki miejscu urodzenia, a przynależność do Kościoła katolickiego – poprzez chrzest, o którym zdecydowali rodzice. Ale są to zdarzenia, do których każdy w wieku dojrzałym może się osobiście odnieść, akceptując te wybory lub podejmując w tych kwestiach własne decyzje. Ta sytuacja zobowiązuje obydwie wspólnoty do troski o człowieka, w takich układach, w jakich on funkcjonuje, i z tymi wyborami, których on osobiście dokonał. Państwa demokratyczne z natury swej są pluralistyczne, także wyznaniowo, Kościół zaś, chcąc pełnić w nich swoją misję, musi wszystkich traktować z równym szacunkiem, nie wyróżniając i nie przypisując wyższej godności wierzącym wśród reszty społeczeństwa.

## PRAWO POSOBOROWE

Wprawdzie Sobór Watykański II nie zajął się bezpośrednio bilateralnymi umowami z państwami, ale po jego zakończeniu pojawiły się akty wykonawcze regulujące ten obszar spraw. *Kodeks prawa kanonicznego* z 1983 r. w swoich źródłach do kan. 365, par. 1, n. 2 i par. 2 odwołuje się do dwóch dokumentów papieża Pawła VI. Pierwszy to *Konstytucja apostolska „Regimini Ecclesiae Universae”* z 15 września 1967 r., powierzająca Sekretariatowi Stanu naczelną rolę w dykasteriach Stolicy Apostolskiej, a część należącej do niej dyplomatycznych funkcji Radzie dla Nadzwyczajnych Spraw Kościelnych<sup>69</sup>. Drugi to *Motu proprio „Sollicitudo omnium ecclesiarum”* z 24 czerwca 1969 r. określający zadania legatów papieskich w kontaktach z rządami i konferencjami biskupów, które powinny być konsultowane w sprawach dotyczących relacji z państwem<sup>70</sup>.

*Kodeks prawa kanonicznego* z 1983 r. potwierdza naturalne i niezależne prawo biskupa rzymskiego do mianowania i wysyłania swoich legatów, nie tylko do Kościołów partykularnych, ale z zachowaniem przepisów prawa międzynarodowego także do państw, rządów i organizacji międzynarodowych, wobec których reprezentują oni papieża bądź

<sup>68</sup> *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, nr 9.

<sup>69</sup> AAS 59 (1967), s. 885, nr 28.

<sup>70</sup> AAS 61 (1969), s. 473-484, X, 2.



na stałe, bądź w konkretnych misjach. Głównym ich zadaniem jest zacieśnianie i umacnianie więzi między Kościołami partykularnymi a Stolicą Apostolską, informowanie jej o życiu religijnym i stanie Kościoła, wspieranie biskupów radą i czynem, nie naruszając wykonywania przyznanej im władzy, utrzymywanie kontaktów z miejscowymi konferencjami biskupów i wspieranie ich, zasięganie opinii Stolicy Apostolskiej oraz informowanie jej o ważnych sprawach i rokowaniach będących przedmiotem troski lokalnego Kościoła, prowadzenie procesu informacyjnego kandydatów na biskupów, wspieranie tego, co służy pokojowi i współpracy między narodami i innymi Kościołami, wykonywanie poleceń Stolicy Apostolskiej<sup>71</sup>.

Zadaniem legata papieskiego wykonującego misję przy państwie jest ożywianie więzów między Stolicą Apostolską i rządem, prowadzenie rokowań dotyczących stosunków między Kościołem i państwem, a szczególnie pertraktowanie konkordatu, innych podobnych umów i wprowadzanie ich w życie<sup>72</sup>. Już w 1984 r. w konkordacie z Włochami została wpisana jedna z nowych norm KPK, a mianowicie kompetencje Konferencji Episkopatów Włoch w kwestiach relacji z państwem<sup>73</sup>.

Przepisy dotyczące Kurii Rzymskiej dość często ulegają zmianom. Obecnie, na mocy *Konstytucji apostolskiej „Pastor bonus”* papieża Jana Pawła II z 28 czerwca 1988 r., polityka konkordatowa znajduje się w gestii drugiej sekcji Sekretariatu Stanu, zwanej sekcją kontaktów z państwami<sup>74</sup>.

## OSTPOLITIK – POLITYKA WSCHODNIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

Wątpliwości związane z aktualnością konkordatów, jakie wysuwano bezpośrednio po Soborze, okazały się nieuzasadnione, bo dynamiczna działalność Stolicy Apostolskiej w tym względzie nigdy nie została przerwana. Podczas trwania Soboru Watykańskiego II doszło do zawarcia sześciu dwustronnych umów, dwóch za pontyfikatu papieża Jana XXIII<sup>75</sup> i czterech za pontyfikatu papieża Pawła VI<sup>76</sup>. Aktywność konkordatowa nie zagasła, przeciwnie, stała się zwyczajnym narzędziem dialogu i polityki Stolicy Apostolskiej we współczesnym świecie. Biorąc pod uwagę umowy z państwami (niektóre z nich zawierały takie umowy kilkakrotnie), papież Jan Paweł II

<sup>71</sup> J. Kowalczyk, *Dyplomacja Stolicy Apostolskiej w ewangelizacyjnej misji Kościoła*, [w:] *Testi Ioannis Pauli II. Księga jubileuszowa z okazji 70. urodzin Jego Eminencji księdza kardynała Stanisława Dziwisza metropolity krakowskiego i wielkiego kanclerza Papieskiej Akademii Teologicznej*, red. S. Koperek, Kraków 2009, s. 148-150.

<sup>72</sup> *Kodeks prawa kanonicznego* (1983), kan. 362-367.

<sup>73</sup> *Najnowsza historia Kościoła. Katolicy i kościoły chrześcijańskie w czasie pontyfikatu Jana Pawła II (1978-2005)*, red. E. Guerriero, M. Impagliazzo, przeł. J. Partyka, Kraków 2006, s. 101.

<sup>74</sup> AAS 80 (1988), s. 841-930, art. 45-47.

<sup>75</sup> Z Hiszpanią. Zob. J. T. Martín de Agar, *Raccolta di Concordati, 1950-1999*, Città del Vaticano 2000, s. 780. I z Austrią. Zob. *tamże*, s. 64-73.

<sup>76</sup> Ponownie z Austrią, *tamże*, s. 74-77, nadto z Wenezuelą, *tamże*, s. 865-876, z Tunisiem, *tamże*, s. 838-850 i z Dolną Saksonią, *tamże*, s. 235-256.

podczas swojego pontyfikatu zawarł ich więcej niż czterech jego poprzedników razem wziętych<sup>77</sup>.

Odwoływanie się do liczb i statystyk nie miałoby większego znaczenia, gdyby za nimi nie stały poważne racje merytoryczne. Odpowiedź jednak na pytanie, o jakie racje tu chodzi, nie jest jednoznaczna. Jedni odwołują się do zmian, jakie zaszły w mentalności i świadomości ludzkiej na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci pod wpływem odległej już, ale ciągle wpływowej myśli Oświecenia, co doprowadziło do prywatyzacji religii, do wyparcia Kościoła z życia publicznego. Inni odwołują się do fenomenu, jakiego mimo żywych wpływów laicyzacji jesteśmy dziś świadkami, że Kościół odzyskuje swoje miejsce w życiu publicznym, dzięki odwołaniu się do praw człowieka w trosce o los indywidualnych wiernych i całych narodów, dotkniętych prześladowaniem, pozbawionych podstawowych praw do godnego życia w wolności i niepodległości.

Zerwano z przekonaniem, że pozycja Kościoła w poszczególnych państwach jest zależna od związanych z nim ideowo sił politycznych. Od pontyfikatu Jana XXIII papieństwo zaangażowało się w dialog ze światem, nie tylko katolickim, ale takim, jakim on w rzeczywistości jest, wielobarwnym, pluralistycznym religijnie, wyznaniowo, a także z ludźmi dobrej woli.

By wykazać ciągłość polityki konkordatowej Stolicy Apostolskiej, wróćmy do czasów przedsoberowych. Porozumienia episkopatu polskiego i węgierskiego z 1950 r. wywołały w Stolicy Apostolskiej zdziwienie, smutek, ostrą krytykę i zapewne pytanie o nowy kształt polityki konkordatowej Stolicy Apostolskiej, który byłby w stanie przebić „żelazną kurtynę” między Wschodem a Zachodem i doprowadzić do poważnych negocjacji z rządami komunistycznymi. Ten nowy kształt istniał od dawna, ale rozwijał się powoli, ujawniając się jako *Ostpolitik*, polityka wschodnia Stolicy Apostolskiej, otwarta na dialog z władzą świecką, także komunistyczną. Podjął ją papież Jan XXIII podczas Soboru Watykańskiego II, a rozwinęli jego następcy, zwłaszcza Paweł VI i Jan Paweł II<sup>78</sup>.

Po śmierci papieża Jana XXIII (3 czerwca 1963 r.), który stworzył nowy klimat w stosunkach z państwami Paktu Warszawskiego, a zwłaszcza z przywódcami ZSRR, po jego udanej mediacji między USA i ZSRR w kryzysie kubańskim i po encyklice *Pacem in terris* z 11 kwietnia 1963 r., bardzo ciepło przyjętej przez świat, doszło do rozmów sondażowych z Moskwą, co zaowocowało uwolnieniem z więzienia metropolity ukraińskiego Kościoła greckokatolickiego abp. Josa Slipeja, który zamieszkał w Rzymie. Przed kolejnym papieżem, Pawłem VI, otworzyły się nowe możliwości dla dyplomacji watykańskiej<sup>79</sup>.

<sup>77</sup> S. Ferrari, *I concordati di Giovanni Paolo II. Spunti (problematici) per una sintesi*, „Quaderni di Diritto e Politica Ecclesiastica” 1999, nr 1, s. 173, [online] <http://dx.doi.org/10.1440/6459>; R. Astorri, *Gli accordi cocordatari durante il pontificato di Giovanni Paolo II. Verso un nuovo modello?*, „Quaderni di Diritto e Politica Ecclesiastica” 1999, nr 1, s. 25, [online] <http://dx.doi.org/10.1440/6448>.

<sup>78</sup> J. Orlandis, *Kościół katolicki w drugiej połowie XX wieku*, przeł. P. Skibiński, Radom 2007, s. 136-144.

<sup>79</sup> H. Stehle, *Tajna dyplomacja...*, s. 249-254.

Już w tym duchu abp Agostino Casaroli, jako przedstawiciel Stolicy Apostolskiej, podpisał w Budapeszcie 15 września 1964 r. układ z rządem węgierskim, który obowiązywał do nowej ugody Stolicy Apostolskiej z Węgrami z 9 lutego 1990 r.<sup>80</sup>

Na rozmowy z przedstawicielem Stolicy Apostolskiej zdecydował się także rząd Socjalistycznej Federalnej Republiki Jugosławii. Toczyły się one w Rzymie i Belgradzie w latach 1965-1966, już po zamknięciu prac Soboru. W *Protokole porozumienia*, datowanym na 23 czerwca 1966 r., obydwie strony wyraziły gotowość do prowadzenia dialogu i wymiany swoich przedstawicieli<sup>81</sup>.

Rządy państw zniewolonych nigdy nie szły Kościołowi na ustępstwa, chyba że nie mogły przewyciężyć własnych problemów bez poparcia Kościoła, bodaj domniemanego. Takie okoliczności zaistniały w Polsce i częściowo w innych krajach demokracji ludowej w 1956 r., kiedy ze względów politycznych i z uwagi na kryzys związany z ujawnieniem przez Chruszczowa zbrodni stalinowskich władze musiały pójść na ustępstwa. W tym czasie, zwanym w Polsce „październikową odwilżą”, zwolniono z aresztu domowego prymasa Wyszyńskiego, przywrócono naukę religii w szkołach, odwołano drażniący dekret żądający zgody władz przy obsadzaniu stanowisk kościelnych<sup>82</sup>. Seryjne protesty i zrywy wolnościowe w Polsce w 1957, 1970 i 1980 r., krwawe wydarzenia na Węgrzech w 1956 r., a w Czechosłowacji „praska wiosna” w 1969 r. miały coraz to większą skuteczność. Ostateczne zwycięstwo przypadło wielomilionowemu ruchowi wyzwolenia społecznego, jakim w latach 80. była polska „Solidarność”, która doprowadziła do upadku muru berlińskiego i komunizmu<sup>83</sup>.

Przez te wszystkie lata zamknięcia państw bloku sowieckiego i oddzielenia ich od Zachodu żelazną kurtyną dyplomacji Stolicy Apostolskiej przypadło wielkie i trudne zadanie niesienia pomocy Kościołowi katolickiemu w tych krajach poprzez nawiązywanie kontaktów z rządami komunistycznymi przy różnych okazjach i skłonienie ich do rozmów. Atutem dyplomacji watykańskiej był uznawany w świecie status Stolicy Apostolskiej jako podmiotu prawa międzynarodowego, posiadającego *ius tractandi*, a także prestiż, jakim cieszyła się w świecie, trudnością zaś wrogie nastawienie rządów komunistycznych do Kościoła. Przeciwnicy konkordatu z krajami bloku sowieckiego zniechęcali do jego zawierania, twierdząc, że jego klasyczna forma się wyczerpała i nie przyniesie żadnych pożytków. Ostatecznie był to tylko pretekst do sprzeciwu wobec rokowań ze Stolicą Apostolską w momencie, kiedy po wydarzeniach roku 1989 pojawiła się taka możliwość w państwach obozu socjalistycznego.

<sup>80</sup> *Raccolta di concordati su materie ecclesiastiche...*, s. 852; G. Barberini, *Stati socialisti...*, s. 492-493.

<sup>81</sup> G. Barberini, *Stati socialisti...*, s. 385-386. Zob. J. Dudziak, *Zmiana formy konkordatów w XIX wieku*, [w:] *Dawne prawo i myśl prawnicza. Prace historyczno-prawne poświęcone pamięci Wójcicha Marii Bartla*, red. J. Malec, W. Uruszczak, Kraków 1995, s. 49.

<sup>82</sup> Ten dekret rządu spotkał się ze zdecydowanym protestem biskupów polskich zebranych na konferencji plenarnej w Krakowie 8 V 1953 r., którzy powiedzieli: *Rzeczy Bożych na ołtarzach Cezara składać nie można. Non possumus* – A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 84-85; Z. Wietrzak, *Kościół katolicki...*, s. 168.

<sup>83</sup> Wprawdzie są to sprawy ogólnie znane, niemniej warto zapoznać się z opinią reprezentowaną w: *Najnowsza historia Kościoła...*, s. 85. Zob. A. Duda, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 440.

Stolica Apostolska nigdy nie była izolowana na arenie międzynarodowej i z roku na rok jest coraz bardziej obecna przez swoich przedstawicieli w wielu międzynarodowych gremiach, by wymienić bardziej znane, jak: Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ) w Nowym Jorku, Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Edukacji, Nauki i Kultury (UNESCO) w Paryżu, Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) w Rzymie, Unia Europejska w Brukseli, Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej w Wiedniu, Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (CSCE) w Helsinkach<sup>84</sup>. We wszystkich tych gremiach można usłyszeć głos Stolicy Apostolskiej, ale są momenty, kiedy ten głos ma wyjątkowo wielką wagę. Okazało się to szczególnie w momencie wpisania do przyjętego przez konferencję w Helsinkach w 1980 r. traktatu prawa do wolności religijnej, zaproponowanego przez abp. Agostino Casaroli, który brał udział w tej konferencji i któremu właśnie tam udało się nawiązać bliższe, obiecujące kontakty z przywódcami państw komunistycznych Europy<sup>85</sup>.

Wysiłki Stolicy Apostolskiej zmierzające do ustanowienia normalnych stosunków między państwami komunistycznymi a Kościołem katolickim nie były daremne. Sposobem na przezwyciężenie trudności była, wspomniana już, watykańska *Ostpolitik*, którą prowadził Agostino Casaroli i inni przedstawiciele Stolicy Apostolskiej. Nie sposób prezentować w całości tych wysiłków, ale w przybliżeniu były one, co do istoty, do siebie podobne we wszystkich państwach bloku sowieckiego.

Po wizytach sondażowych kard. Franza Königa na Węgrzech i w Polsce wiosną 1963 r., Agostino Casaroli, od 1961 r. podsekretarz stanu, udał się w pierwszą podróż do bloku wschodniego. W Budapeszcie udało mu się doprowadzić do uwolnienia czterech biskupów z aresztu domowego<sup>86</sup>, a także ustalić zasady nominacji biskupów i potwierdzić *status quo* w stosunkach między Kościołem i państwem<sup>87</sup>. W Pradze potrafił nawiązać pierwsze kontakty z tamtejszym rządem<sup>88</sup>.

Papież Paweł VI w swojej polityce wschodniej uznawał za obowiązującą zasadę: „Pertraktować, a nie potępiać”<sup>89</sup>. Dzięki temu i dzięki jej dynamice ta polityka okazała się skuteczną. Pertraktacje z tak niestandardowymi i zróżnicowanymi partnerami, jakimi były państwa bloku sowieckiego, wymagały wielkiej rozważy i elastyczności. Kard. Casaroli po latach stwierdził, że Paweł VI rozpoczął dialog ze Wschodem z następującym nastawieniem: *Nie wszędzie; nie wszędzie w tych samych formach i z tą samą trwałością; nie zawsze ukoronowany wynikami. Nigdzie nie był łatwy. Nareszcie jednak zdecydowany i ruchliwy – można by rzec – trudny do odwrócenia*<sup>90</sup>.

<sup>84</sup> J. Krukowski, *Dyplomacja Stolicy Apostolskiej w okresie pontyfikatu Jana Pawła II*, [w:] *Servo veritatis. Materiały międzynarodowej konferencji dla uczczenia 25-lecia pontyfikatu Jego Świątobliwości Jana Pawła II, Uniwersytet Jagielloński, 9-11 października 2003 r.*, red. S. Koperek, S. Szczur, Kraków 2003, s. 355-356.

<sup>85</sup> M. Feldkamp, *La diplomazia pontificia...*, s. 102-103.

<sup>86</sup> H. Stehle, *Tajna dyplomacja...*, s. 253.

<sup>87</sup> M. Feldkamp, *La diplomazia pontificia...*, s. 110.

<sup>88</sup> *Tamże*, s. 253.

<sup>89</sup> *Tamże*, s. 111, powołując się na H. Stehle.

<sup>90</sup> H. Stehle, *Tajna dyplomacja...*, s. 255.

Ważnym elementem tej polityki było rozplątywanie węzłów, które trzeba było przeciąć, by osiągnąć pewność, że strona państwowa działa w dobrej wierze. Chodziło najpierw o sprawy personalne, o uwolnienie uwięzionych biskupów, których Stolica Apostolska nie mogła pominąć w rokowaniach, ponieważ byli więźniami, zakładnikami wiary i symbolami walki o wolność religijną w państwach, w których duszpasterzowali. Nielatwe rozmowy w tych sprawach doprowadziły w 1963 r. do wyjazdu do Rzymu najpierw metropolity Slipyja z Ukrainy<sup>91</sup>, potem, w 1965 r., abp. Josefa Berana<sup>92</sup> i w 1971 r. kard. Mindszentyego<sup>93</sup>. To było jedynie uchylenie furtki, lekkie przetarcie drogi do rozmów o obsadzie stolic biskupich, od lat wakujących, i wreszcie do załatwienia najważniejszych i najpilniejszych dla Kościoła spraw w poszczególnych państwach, łącznie z zawarciem trwałych umów, dających Kościołowi szansę przeżycia i rozwoju.

Dyplomacji Stolicy Apostolskiej udało się wykorzystać możliwości, jakie się pojawiły, czego przykładem może być Polska, do której zaczęli przybywać jej przedstawiciele. Po raz pierwszy abp Casaroli, późniejszy kardynał i sekretarz stanu, przyjechał do Polski 24 listopada 1966 r. wraz z Andrzejem Deskurem, po nim był w Polsce, jako gość ambasadora włoskiego, abp Franca la Costa i obydwaj rozmawiali z przedstawicielami rządu polskiego<sup>94</sup>, ale dopiero w czerwcu 1972 r., podczas kolejnej wizyty, abp Casaroli wynegocjował uznanie rządu dla ustanowionych wcześniej diecezji na północy i zachodzie kraju<sup>95</sup>. Jego następną wizytą, w lutym 1974 r., została poprzedzona nieformalnymi rozmowami między przedstawicielami rządu i episkopatu. Jej osiągnięciem, z którego nie był zadowolony ani prymas Wyszyński, ani biskupi polscy, obawiający się, jak się okazało niesłusznie, że Casaroli będzie prowadził pertraktacje z rządem ponad głowami episkopatu Polski, było doprowadzenie do wieloletnich rozmów Stolicy Apostolskiej z rządem PRL. Ich owocem było ustanowienie 6 lipca 1974 r. Zespołu do Stałych Kontaktów Roboczych Rządu PRL ze Stolicą Apostolską, na którego czele stanął początkowo abp Luigi Poggi, nuncjusz apostolski do specjalnych poruczeń, a po stronie polskiej Kazimierz Szablewski, radca z tytułem ministra pełnomocnego.

Prace Zespołu miały doprowadzić do normalizacji stosunków między Kościołem i państwem, ale dopiero 10 grudnia 1981 r. powstał Zespół Roboczy ds. Legislacyjnych, kierowany ze strony kościelnej przez ks. Alojzego Orszulika, a ze strony państwowej przez ministra Adama Łopatkę, który uzgodnił 78 artykułów ewentualnego porozumienia i przekazał je Komisji Wspólnej, rząd jednak nie miał politycznej woli do przyjęcia proponowanych regulacji prawnych<sup>96</sup>.

<sup>91</sup> *Tamże*, s. 249-252.

<sup>92</sup> *Tamże*, s. 273.

<sup>93</sup> Z. Wietrzak, *Kościół katolicki...*, s. 242.

<sup>94</sup> A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 250-251.

<sup>95</sup> *Tamże*, s. 302.

<sup>96</sup> J. Kowalczyk, *Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską z 1993/1998. Układ między dwoma podmiotami prawa międzynarodowego na tle kształtowania się relacji pomiędzy Kościołem katolickim i państwem polskim w okresie I i II Rzeczypospolitej, w warunkach totalitaryzmu i w III Rzeczypospolitej*, Płock 2013, s. 47.

W latach 70. i 80. zaszły bardzo poważne zmiany na scenie politycznej, rzutujące na sytuację Kościoła i państwa: wybór Polaka na papieża, śmierć kard. Wyszyńskiego, „Solidarność”, stan wojenny i ostatecznie upadek komunizmu. Nadszedł czas zebrania plonów długoletnich starań i rozmów na temat uregulowania stosunków między państwem i Kościołem w Polsce. Biskupi polscy zaproponowali Stolicy Apostolskiej regulacje na dwóch poziomach: międzynarodowym, przez konwencję między Stolicą Apostolską i rządem PRL, regulując sprawy podstawowe, oraz krajowym, na linii Konferencja Episkopatu Polski i rząd PRL, poprzez ustawy regulujące kwestie praktyczne w relacjach dwustronnych.

Warunkiem podpisania konwencji było nawiązanie stosunków dyplomatycznych rządu PRL ze Stolicą Apostolską. Widocznie rozmowy w tej sprawie były owocne, skoro w 1987 r. papież Jan Paweł II podczas swojej wizyty w Polsce mógł powiedzieć wobec Konferencji Episkopatu Polski, że *w ostatnich latach władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wystąpiły z propozycją nawiązania formalnych stosunków ze Stolicą Apostolską i że Episkopat wypowiedział się w tej sprawie pozytywnie*<sup>97</sup>.

Od tego momentu prace nad dawno oczekiwaną normalizacją nabrały tempa. W październiku 1987 r. przystąpiono do redagowania konwencji, a w maju 1988 r. ruszyły prace nad ustawą. Nie były one łatwe, ale rozwój wypadków w Polsce, zwłaszcza swego rodzaju przełom, który nastąpił przez zwołanie Okrągłego Stołu, umożliwił przygotowanie tekstu trzech ustaw, które 17 maja 1989 r. zostały przyjęte przez sejm RP: ustawa o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w PRL<sup>98</sup>, ustawa o gwarancji wolności sumienia i wyznania<sup>99</sup> i ustawa o ubezpieczeniu społecznym duchownych<sup>100</sup>. Te ustawy były ostatnim, mocno już stonowanym głosem komunistycznego rządu w sprawach kościelnych, ponieważ kilkanaście dni później, 4 czerwca 1989 r., stracił on większość w parlamencie.

Projekt konwencji był gotowy wcześniej, parafowano go bowiem już 4 maja 1988 r., a 20 czerwca tego roku Komisja Mieszana rządu i episkopatu przekazała go Stolicy Apostolskiej przez abp. Francesca Colasuonno<sup>101</sup>.

Doszło też do nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską i Stolicą Apostolską. 26 sierpnia 1989 r. papież Jan Paweł II mianował abp. Józefa Kowalczyka nuncjuszem apostolskim w Polsce<sup>102</sup>, a prezydent RP Jerzego Kuberskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polski przy Watykanie<sup>103</sup>. Polska była pierwszym spośród państw socjalistycznych, które nawiązało stosunki dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską. Formalnie droga do konkordatu została przetarta.

<sup>97</sup> *Tamże*, s. 49.

<sup>98</sup> *Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Dz. U. 1989, nr 29, poz. 154.

<sup>99</sup> *Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach sumienia i wyznania*, Dz. U. 1989, nr 29, poz. 155.

<sup>100</sup> *Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o ubezpieczeniu społecznym duchownych*, Dz. U. 1989, nr 29, poz. 156.

<sup>101</sup> J. Kowalczyk, *Konkordat...*, s. 52.

<sup>102</sup> *Tamże*, s. 59.

<sup>103</sup> *Tamże*, s. 61.

Wydarzenia 1989 r. wyzwoliły europejskie państwa obozu komunistycznego i otwały im drogę do regulacji oficjalnych stosunków ze Stolicą Apostolską. Drugim w kolejce do takiej regulacji był Związek Radziecki. Okazja nadarzyła się w czasie wizyty przywódcy radzieckiego Michaiła Gorbaczowa u papieża Jana Pawła II 1 grudnia 1990 r., podczas której zgodzono się na nawiązanie stosunków dyplomatycznych i wymianę reprezentantów obydwu stron<sup>104</sup>. W bliskich odstępach czasu dokonały tego inne państwa bloku: Węgry (9 lutego 1990 r.), Czechosłowacja (19 kwietnia 1990 r.; państwo to uległo podziałowi na Czechy i Słowację 1 stycznia 1993 r.), Rumunia (15 maja 1990 r.), Bułgaria (12 grudnia 1991 r.), Albania (7 września 1991 r.), Ukraina (8 lutego 1992 r.), Mołdawia, Azerbejdżan i Gruzja (23 maja 1992 r.), Białoruś (11 listopada 1992 r.). W skutek rozpadu Jugosławii powstało kilka państw. Dwa z nich, Słowenia i Chorwacja, nawiązały warunkowo stosunki dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską 9 lutego 1992 r., Bośnia i Hercegowina 20 września 1992 r., warunkowo Macedonia 22 grudnia 1992 r.<sup>105</sup> Tak jak dla Polski, droga do wzajemnych umów została otwarta, a nie trzeba wykazywać, że problemy, które wymagały rozwiązania, dotyczyły praktycznie całości spraw, od uznania osobowości prawnej Kościołów, przez gwarancje praw człowieka i wolności religijnej, uznania instytucji kościelnych i ich działalności, zapewnienia opieki duszpasterskiej w szpitalach, więzieniach i wojsku, uregulowania spraw majątkowych.

## KONKORDAT POLSKI ZE STOLICĄ APOSTOLSKĄ

Polska była pierwszym rozmówcą Stolicy Apostolskiej, co tłumaczyło się samo, ponieważ papież Jan Paweł II był Polakiem i doskonale znał sytuację Kościoła w Polsce. Był to dla niego szczęśliwy zbieg okoliczności, polegający na tym, że podjęcie prac nad konkordatem z Polską mogło się stać postępowaniem modelowym w stosunku do pozostałych krajów wyzwolonych, bo problematyka, którą trzeba było uregulować w Polsce, zbiegała się z tą, jaka istniała w innych państwach bloku sowieckiego.

Tak to widzieli wysocy przedstawiciele Stolicy Apostolskiej w korespondencji skierowanej do nuncjusza w Polsce. W związku z prośbą polskiego rządu, by Stolica Apostolska zgodziła się na konkordat, mimo że trudno przewidzieć, kiedy Polska będzie miała nową konstytucję, sekretarz stanu kard. Angelo Sodano, wskazując warunki, które trzeba by w takim przypadku wziąć pod uwagę, pisał w liście z 4 marca 1992 r.: *Konkordat między Polską i Stolicą Apostolską będzie miał znaczenie nie tylko dla samych zawierających go stron, będzie bowiem pierwszym uroczystym aktem mię-*

<sup>104</sup> C. Migliore, *Relazioni...*, s. 368-369. Za tym autorem podaję wykaz państw Europy Środkowej i Wschodniej, które po 1989 r. nawiązały kontakty dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską. Niektóre pod warunkiem, że dostosują się do wymogów prawa międzynarodowego. Obszerną relację z tego spotkania zob. M. L. Napolitano, *Tajne akta Watykanu. Dyplomacja Kościoła – dokumenty i tajemnice*, przeł. K. Stopa, Kielce 2013, s. 347-370.

<sup>105</sup> C. Migliore, *Relazioni...*, s. 369-371.

dzy Stolicą Apostolską i krajem postkomunistycznym, i będzie mógł służyć jako wzór dla podobnych umów<sup>106</sup>. Podobną opinię wyraził abp Jean-Louis Tauran, sekretarz Sekcji ds. Relacji z Państwami Sekretariatu Stanu, przesyłając 1 maja 1993 r. swoje uwagi do zaawansowanej wersji tekstu konkordatu. Pisał: *Przygotowany bowiem konkordat wymaga szczególnej troski, gdyż niewątpliwie będzie on stanowił punkt odniesienia i przedmiot wyjątkowego zainteresowania międzynarodowej opinii publicznej*<sup>107</sup>.

Sytuacja polityczna w czasie rokowań była wyjątkowa, bo mimo niewielkiej większości parlamentarnej za stabilnymi stosunkami między Polską i Stolicą Apostolską opowiadał się zarówno prezydent RP Lech Wałęsa, jak i premier rządu Hanna Suchocka.

Prace nad ostateczną redakcją konkordatu trwały w Polsce krótko. Abp Józef Kowalczyk, nuncjusz apostolski w Polsce, przesłał 25 października 1991 r. Krzysztofowi Skubiszewskiemu, polskiemu ministrowi spraw zagranicznych, tekst konwencji (konkordatu)<sup>108</sup> jako projekt do negocjacji. Nuncjusz informował, że jest upoważniony przez Stolicę Apostolską do prowadzenia rozmów i będzie w nich wspomagany przez zespół, którego skład zaproponował<sup>109</sup>. Tekst konwencji był wprawdzie opracowany i parafowany 4 maja 1988 r. przez Komisję Wspólną przedstawicieli Rządu i Episkopatu i przekazany 20 czerwca tego roku abp. Francescowi Colasuonno, nuncjuszowi apostolskiemu do specjalnych poruczeń i kierownikowi Zespołu Stolicy Apostolskiej do Stałych Kontaktów Roboczych z Rządem PRL<sup>110</sup>. Ten tekst został jednak *gruntownie przepracowany przy udziale Przedstawiciela Stolicy Apostolskiej w Warszawie* z powodu zaistniałych w międzyczasie zmian społecznych i politycznych w Polsce<sup>111</sup>.

Krzysztof Skubiszewski odpowiedział na pismo nuncjusza dopiero 24 marca 1993 r.<sup>112</sup>, proponując rozpoczęcie rozmów celem uzgodnienia tekstu i podpisania układu regulującego wzajemne stosunki między Rzeczpospolitą Polską i Stolicą Apostolską. Strona polska opracowała swój projekt takiego układu, proponując, by stał się on przedmiotem rokowań między stronami. Równocześnie minister poinformował nuncjusza, że będzie przewodniczył polskiej delegacji, i podał nazwiska jej członków<sup>113</sup>. „Projekt polski” z 12 marca 1993 r.<sup>114</sup> znacznie odbiegał od tekstu przedłożonego przez stronę kościelną, zwłaszcza w preambule, natomiast merytorycznie w treści był z nim często zbieżny.

<sup>106</sup> J. Kowalczyk, *Konkordat...*, s. 76.

<sup>107</sup> *Tamże*, s. 93.

<sup>108</sup> *Tamże*, s. 242-255.

<sup>109</sup> *Tamże*, s. 241.

<sup>110</sup> *Tamże*, s. 52.

<sup>111</sup> *Tamże*, s. 241.

<sup>112</sup> *Tamże*, s. 256-257.

<sup>113</sup> *Tamże*, s. 256-257.

<sup>114</sup> *Tamże*, s. 258-271.



29 marca 1993 r. nuncjusz i minister spraw zagranicznych ustalili procedurę negocjacji<sup>115</sup> i reguły rokowań<sup>116</sup>, zaś dnia 3 kwietnia rozpoczęły się prace nad tekstem konkordatu<sup>117</sup>, które trwały zaledwie 20 dni, do 23 kwietnia 1993 r.<sup>118</sup>

Mimo rozwiązania parlamentu 29 maja 1993 r. rząd Hanny Suchockiej zachował pełne prawo do podpisania konkordatu, co nastąpiło w Warszawie 28 lipca 1993 r. Podpis pod konkordatem złożył upoważniony przez prezydenta Lecha Wałęsę Krzysztof Skubiszewski<sup>119</sup> i upoważniony przez papieża Jana Pawła II nuncjusz Józef Kowalczyk<sup>120</sup>.

Tak zakończył się trwający dziesiątki lat spór o miejsce Kościoła katolickiego w Polsce i o prawo do spełniania misji religijnej, do której jest powołany, zgodnie z zasadą wolności religijnej, uznanej w cywilizowanym świecie za normę. Tej prawdy nie dostrzegł rząd postkomunistyczny, który doszedł do władzy na jesieni 1993 r. i zablokował ratyfikację konkordatu. Trzeba było na to czekać aż pięć lat. Kto zechce analizować zabiegi przeciwników konkordatu, zobaczy, do jakich metod uciekali się oni, by zdyskredytować jego wartość w opinii publicznej. Jednym z najbardziej kuriozalnych warunków ratyfikacji był postulat zgodności zapisów konkordatu z nieistniejącą jeszcze konstytucją, której projekt miało opracować Zgromadzenie Narodowe<sup>121</sup>. Dopiero po wyborach, w których w jesieni 1997 r. zwyciężyła Akcja Wyborcza Solidarność, odsuwając postkomunistów od władzy, nowy parlament ratyfikował konkordat 25 marca 1998 r. Wszedł on w życie 25 kwietnia 1998 r.<sup>122</sup>

## POWRÓT DO NORMALNOŚCI

Podobną drogę do normalizacji stosunków Kościoła i państwa przeszły inne kraje Europy Środkowej i Wschodniej. Nigdzie nie była to droga łatwa, ale mimo to państwa te obierały w swej polityce kierunek właściwy, odcinając się od dawnych, ideologicznych założeń. Począwszy od 1989 r., wiele państw wprowadziło do swojego systemu prawa wewnętrznego zasady poszanowania praw ludzi wierzących, w jakiejkolwiek byliby oni wspólnocie. W stosunku do Kościoła katolickiego rozwiązaniem było zawarcie umowy ze Stolicą Apostolską.

Seria takich umów zawartych przez państwa byłego bloku sowieckiego i landy niemieckie, zwłaszcza z byłej Demokratycznej Republiki Niemieckiej, jest imponująca.

<sup>115</sup> *Tamże*, s. 272-273.

<sup>116</sup> *Tamże*, s. 274-275.

<sup>117</sup> *Tamże*, s. 276.

<sup>118</sup> *Tamże*, s. 277.

<sup>119</sup> *Tamże*, s. 279.

<sup>120</sup> *Tamże*, s. 278.

<sup>121</sup> *Konkordat polski 1993. Wybór materiałów źródłowych z lat 1993-1996*, oprac. Cz. Janik, red. B. Górowska, Warszawa 1997, nr 8, s. 57-58.

<sup>122</sup> AAS 90 (1998), s. 310-329.

Pierwsze były Węgry (1990, 1994, 1997)<sup>123</sup>, a po nich: Polska (1993)<sup>124</sup>, Hamburg, Meklemburgia-Pomorze Przednie, Szlezwik-Holsztyn (1994)<sup>125</sup>, Brandenburgia i Saksonia (1994)<sup>126</sup>, Saksonia-Anhalt, Brandenburgia, Saksonia (1998)<sup>127</sup>, Brandenburgia (2004)<sup>128</sup>, Turyngia (1994, 1997, 2003)<sup>129</sup>, Saksonia (1996)<sup>130</sup>, Meklemburgia-Pomorze Przednie (1997)<sup>131</sup>, Saksonia-Anhalt (1998)<sup>132</sup>, Chorwacja (1996, 1997)<sup>133</sup>, Kazachstan<sup>134</sup> (1998)<sup>135</sup>, Estonia (1999)<sup>136</sup>, Litwa (2000)<sup>137</sup>, Słowacja (2000, 2002, 2006)<sup>138</sup>, Łotwa (2003)<sup>139</sup>, Słowenia (2001)<sup>140</sup>, Albania (2002, 2008)<sup>141</sup>, Bośnia i Hercegowina (2006)<sup>142</sup>.

Czechy wynegocjowały w latach 2000-2002 umowę ze Stolicą Apostolską bardzo podobną do konkordatu, ponieważ określała całość wzajemnych stosunków. Nie weszła ona jednak w życie wobec sprzeciwu parlamentu czeskiego<sup>143</sup>. Również z Białorusią nie udało się, jak dotąd, osiągnąć porozumienia, mimo zapowiedzi rządowych, że chce to zrobić na życzenie katolików, ale trzeba traktować tę obietnicę raczej jako tworzenie lepszej atmosfery przed wizytą prezydenta Łukaszenki u Benedykta XVI<sup>144</sup>.

Spśród państw Europy Środkowej i Wschodniej, które tradycyjnie miały umowy ze Stolicą Apostolską, jak dotąd brakuje Bułgarii, Rumunii, Bośni i Hercegowiny,

<sup>123</sup> *Raccolta di concordati su materie ecclesiastiche...*, s. 851-852; AAS 86 (1994), s. 574-579; AAS 90 (1998), s. 330-341.

<sup>124</sup> AAS 90 (1998), s. 310-329.

<sup>125</sup> AAS 87 (1995), s. 154-164.

<sup>126</sup> AAS 87 (1995), s. 138-144.

<sup>127</sup> AAS 87 (1995), s. 129-137.

<sup>128</sup> AAS 96 (2004), s. 625-652.

<sup>129</sup> AAS 86 (1994), s. 145-154; AAS 89 (1997), s. 756-795; AAS 95 (2003), s. 237-247.

<sup>130</sup> AAS 89 (1997), s. 613-650.

<sup>131</sup> AAS 90 (1998), s. 98-116.

<sup>132</sup> AAS 90 (1998), s. 470-502.

<sup>133</sup> AAS 89 (1997), s. 287-295; AAS 89 (1997), s. 297-302; AAS 91 (1999), s. 170-176.

<sup>134</sup> *Raccolta di concordati su materie ecclesiastiche...*, s. 612-614.

<sup>135</sup> AAS 92 (2000), s. 316-328.

<sup>136</sup> AAS 91 (1999), s. 414-418.

<sup>137</sup> AAS 92 (2000), s. 783-795; AAS 92 (2000), s. 795-809; AAS 92 (2000), s. 809-816.

<sup>138</sup> AAS 93 (2001), s. 136-155; AAS 95 (2003), s. 176-184; AAS 95 (2003), s. 102-120.

<sup>139</sup> AAS 98 (2006), s. 140-148.

<sup>140</sup> AAS 98 (2006), s. 142-148.

<sup>141</sup> AAS 94 (2002), s. 660-664; AAS 100 (2009), s. 194-199.

<sup>142</sup> AAS 99 (2007), s. 939-946.

<sup>143</sup> J. Tretera, *K problematice mezinárodních smluv mezi státy a Apoštolským stolcem*, „Revue církevního práva” 2003, Vol. 25, s. 74; A. Merker, *Parlament český odmítl umowę z Watykanem*, Racionalista.pl, [online] <http://www.racionalista.pl/kk.php/s,3214>, 26 I 2014.

<sup>144</sup> *Benedykt XVI: Kiedy Bóg otworzy dla mnie drzwi, przyjadę na Białoruś*, Kresy24.pl, [online] <http://kresy24.pl/24528/Benedykt-XVI-kiedy-bog-otworzy-dla-mnie-drzwi-przyjadę-na-bialorus>, 30 I 2014.

Macedonii, Grecji, Ukrainy i Mołdawii, w której utworzona tam w 1993 r. administracja apostolska w Kiszyniowie podlega nuncjuszowi na Węgrzech<sup>145</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

Polityka konkordatowa Stolicy Apostolskiej z państwami Europy Środkowej i Wschodniej za pontyfikatu Jana Pawła II była niewątpliwie kontynuacją polityki jego poprzedników, zwłaszcza Jana XXIII i Pawła VI, a więc papieży Soboru Watykańskiego II. Była ona kolejnym etapem rozwoju dyplomacji Stolicy Apostolskiej, która od dawna zyskała sobie wysoką ocenę za dyskrecję, cierpliwość i skuteczność w osiąganiu zamierzonych celów, w ciągle zmieniającym się świecie, stawiającym Kościołowi katolickiemu nowe wyzwania.

Papież Jan Paweł II odziedziczył po swoich poprzednikach spory dorobek, polegający na wyraźnym poszerzeniu kręgu rozmówców i spraw, które stały się przedmiotem zainteresowania Stolicy Apostolskiej i państw. Okazało się, że polityka konkordatowa, której autorami są przede wszystkim papieże, a następnie wykonujące jej założenia w jego imieniu kadry Stolicy Apostolskiej, muszą uwzględniać zmiany, jakie zachodzą w układach politycznych, społecznych i kulturowych państw, oraz znaleźć skuteczne metody wejścia z ich przedstawicielami w owocny dialog. Niegdyś tymi rozmówcami były zwłaszcza państwa z katolicką większością obywateli, dziś ten krąg znacznie się powiększył o państwa zamieszkałe nie tylko przez katolicką mniejszość, ale także o państwa muzułmańskie, o państwa całego świata, wszędzie tam, gdzie trzeba wykazać pasterską troskę o dobro wspólne, o prawa człowieka, o pokój i sprawiedliwość, takie jak Tunezja<sup>146</sup>, Gabon<sup>147</sup>, Organizacja Wyzwolenia Palestyny<sup>148</sup>, jak również Izrael<sup>149</sup>, Organizacja Jedności Afrykańskiej<sup>150</sup>. Pokazuje to, jak bardzo Stolica Apostolska zainteresowana jest porozumieniami mającymi na celu dobro człowieka i jego podstawowe prawa.

Jan XXIII rozpoczął ludzki dialog z przywódcami Związku Radzieckiego, Paweł VI nawiązał kontakt z islamem, Jan Paweł II poszedł tym śladem, poszerzając go o intensywniejszy kontakt papieżstwa z wiernymi, składał wizytę przedstawicielom odwiedzających państw, co stwarzało odpowiednią atmosferę i sprzyjało nawiązywaniu bliższych

<sup>145</sup> Z. Wietrzak, *Kościół katolicki...*, s. 124.

<sup>146</sup> Pierwszym państwem muzułmańskim, z którym w 1964 r. Stolica Apostolska wynegocjowała *Modus vivendi*, była Tunezja. *Raccolta di concordati su materie ecclesiastiche...*, s. 838-850.

<sup>147</sup> W 1997 r. *Accordo Quadro fra la Santa Sede e la Repubblica del Gabon sui principi e su alcune disposizioni giuridiche relative alle loro relazioni e alla loro collaborazione*. *Tamże*, s. 221-230.

<sup>148</sup> W 2000 r. *Basic Agreement between the Holy See and the Palestine Liberation Organization*. J. T. Martín de Agar, *I Concordati del 2000*, Città del Vaticano 2001, s. 53-56.

<sup>149</sup> W 1994 r. (w 5754 r. według kalendarza żydowskiego) *Accordo fondamentale tra la Santa Sede e lo Stato d'Israele*. *Raccolta di concordati su materie ecclesiastiche...*, s. 516-525.

<sup>150</sup> W 2000 r. *Cooperation Agreement between the Organization of African Unity (OAU) and the Holy See*. J. T. Martín de Agar, *I Concordati del 2000*, s. 48-52.

kontaktów. Nić łącząca Jana XXIII z Janem Pawłem II jest czytelna. Polski papież, sam będąc z usposobienia podobny do Jana XXIII, doprowadził do rozkwitu politykę Stolicy Apostolskiej z państwami niegdyś komunistycznymi.

Fenomenem polityki konkordatowej Jana Pawła II było jego osobiste zaangażowanie w sprawy pokoju na świecie i przejście przez niego sterów tej polityki. Nie pomniejsza to w żadnym stopniu zasług osób prowadzących tę politykę w imieniu papieża. Warto zauważyć, że miał szczęście trafić na wytrawnego i wybitnego dyplomata, jakim był kard. Agostino Casaroli, który po mistrzowsku dostosował ją do współczesnych potrzeb i wyzwań. Ta polityka otwarła się na kraje i problemy dawniej obce Stolicy Apostolskiej, dzisiaj zaś uznane za ważną przestrzeń do zagospodarowania, zwłaszcza w trosce o wolność, pokój, o ludzi biednych i zmarginalizowanych, wreszcie o duchowy, transcendentny wymiar jednostki i wspólnot. Rolę tę odgrywa Stolica Apostolska poprzez swój aktywny udział w wielu organizacjach międzynarodowych, w światowych gremiach decyzyjnych, przez obecność swych przedstawicieli na setkach konferencji na całym świecie, co świadczy o tym, że dyplomacja Stolicy Apostolskiej nie skupia swojej aktywności tylko na zawieraniu umów z państwami, ale ma znacznie szersze pole do popisu.

Jan Paweł II bodaj napełniej ukazał swoją wizję dyplomacji papieskiej w przemówieniach wygłoszonych do Korpusu Dyplomatycznego przy Stolicy Apostolskiej. To kopalnia informacji na ten temat. Można w nich dostrzec całą panoramę polityki światowej z jej powodzeniami i problemami, radość i smutek Ojca Świętego, troskę nie tylko o Kościół na całym świecie, ale też o duchową i materialną kondycję człowieka. Jakże się cieszył z każdego nowego przedstawiciela państwa przy Stolicy Apostolskiej. Niech mi będzie wolno przytoczyć dwa fragmenty z tych przemówień, które oczywiście tylko ilustrują pewne elementy jego poglądów na ten temat.

W pierwszym, można powiedzieć – programowym, przemówieniu do Korpusu Dyplomatycznego przy Stolicy Apostolskiej 20 października 1978 r. Jan Paweł II delikatnie określił swoją rolę jako pasterza zwracającego się do całej społeczności ludzkiej. Powiedział: *Kto mówi o stosunkach dyplomatycznych, ten ma na myśli stosunki stałe, wzajemne, nacechowane kurtuazją, dyskrecją i lojalnością. Oznaczają one z mej strony – przy zachowaniu odnośnych kompetencji – nie koniecznie uznanie dla tego czy innego rządu – nie należy to bowiem do mnie – i nie oznacza to oczywiście także aprobaty dla wszystkich aktów w kierowaniu sprawami publicznymi; ale jest to uznanie pozytywnych wartości doczesnych oraz wola dialogu z prawowitymi rządcami wspólnym dobrem danego społeczeństwa. Wyraża się przez to zrozumienie dla ich często trudnej roli, zainteresowanie się i pomoc w sprawach humanitarnych, którą trzeba nieść niekiedy przez bezpośrednią interwencję, a głównie przez formację sumień; jest to specyficzny wkład na rzecz sprawiedliwości i pokoju na płaszczyźnie międzynarodowej. Tak postępując, Stolica Święta nie zamierza wychodzić poza zakres swej roli pasterskiej. Stara się kontynuować troskę Chrystusa. Czyż mogłaby postępować inaczej, gdy ma na uwadze zbawienie ludzi – co stanowi jej pierwszy obowiązek? Czyż mogłaby przestać interesować się dobrem oraz postępem ludów na tym świecie?*<sup>151</sup>.

<sup>151</sup> Jan Paweł II, *Orędzia, przesłania, przemówienia okolicznościowe*, Kraków 2007, s. 442, *Dziela Zebrane*, t. 5.

W przemówieniu z 16 stycznia 1982 r. opisał bliżej rolę dyplomatów papieskich i reprezentujących władzę świecką: *Zwracam serdeczną i pełną najlepszych życzeń myśl ku waszym krajom. Utrzymywane z każdym z nich przez Stolicę Apostolską stosunki dyplomatyczne, których jesteście widzialnymi i najbliższymi pośrednikami, tak jak od strony Stolicy Piotrowej są nimi przedstawiciele papiescy – których zapewniam o mojej pamięci oraz uznaniu dla ducha pasterskiego i ewangelicznego, w którym wypełniają swą misję – te stosunki więc między Stolicą Apostolską a waszymi krajami składają się na wzajemne zrozumienie, są czynnikiem pokoju i postępu człowieka, stanowią obustronną pomoc w wypełnianiu misji, do której państwo i Kościół, każde w ściśle określonym zakresie, są wezwane dla duchowego i społecznego dobra ludzi. Obecność prawowitych i oficjalnych przedstawicieli różnych rządów tutaj, w sercu chrześcijaństwa, świadczy bardziej aniżeli słowa o tym, że wasze rządy pragną szerszej współpracy z Kościołem, ażeby ludom zapewnić nieustanny postęp oraz umocnić drogi porozumienia konstruktywnego i pokojowego, bo zawsze mającego na celu wspólne dobro ludzi, oraz by zagwarantować, że świat podążać będzie trudną, lecz jakże korzystną drogą ku pokojowi<sup>152</sup>.*

Wszystko wskazuje na to, że dzisiejsza dyplomacja Stolicy Apostolskiej ma się dobrze zwłaszcza dlatego, że bardziej zabiega o to, co Boskie, a nie o to, co cesarskie, przez co rzeczywiście zabiega o dobro Kościoła i świata.

## BIBLIOGRAFIA

Acta Apostolicae Sedis: 19 (1927); 21 (1929); 26 (1934); 33 (1933); 59 (1967); 61 (1969); 80 (1988); 86 (1994); 87 (1995); 89 (1997); 90 (1998); 91 (1999); 92 (2000); 93 (2001); 94 (2002); 95 (2003); 96 (2004); 98 (2006); 99 (2007); 100 (2009).

Astorri R., *Gli accordi cocordatari durante il pontificato di Giovanni Paolo II. Verso un nuovo modello?*, „Quaderni di Diritto e Politica Ecclesiastica” 1999, nr 1, [online] <http://dx.doi.org/10.1440/6448>.

Barberini G., *Stati socialisti e confessioni religiose*, Milano 1973.

*Benedykt XVI: Kiedy Bóg otworzy dla mnie drzwi, przyjadę na Białoruś*, Kresy24.pl, [online] <http://kresy24.pl/24528/Benedykt-XVI-kiedy-bog-otworzy-dla-mnie-drzwi-przyjade-na-bialorus>.

*Deklaracja o wolności religijnej „Dignitatis humanae”*.

*Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele „Christus Dominus”*.

Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2003.

Dudziak J., *Zmiana formy konkordatów w XIX wieku*, [w:] *Dawne prawo i myśl prawnicza. Prace historyczno-prawne poświęcone pamięci Wojciecha Marii Bartla*, red. J. Malec, W. Uruszczak, Kraków 1995.

*L'evoluzione dei rapporti tra Chiesa e Stati durante il pontificato di Giovanni Paolo II. Tavola rotonda con interventi di Anatoli Krassikov, Francesco Maggiotta Broglio, Giorgio Rumi*, „Quaderni di Diritto e Politica Ecclesiastica” 1999, nr 1, [online] <http://dx.doi.org/10.1440/6447>.

<sup>152</sup> Tamże, s. 461.

- Feldkamp M., *La diplomazia pontificia da Silvestro I a Giovanni Paolo II. Un profilo*, Milano 1987.
- Ferrari S., *I concordati di Giovanni Paolo II. Spunti (problematici) per una sintesi*, „Quaderni di Diritto e Politica Ecclesiastica” 1999, nr 1, [online] <http://dx.doi.org/10.1440/6459>.
- Jan Paweł II, *Orędzia, przesłania, przemówienia okolicznościowe*, Kraków 2007, *Dziela Zebrane*, t. 5.
- Konkordat polski 1993. Wybór materiałów źródłowych z lat 1993-1996*, oprac. Cz. Janik, red. B. Górowska, Warszawa 1997.
- Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*.
- Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*.
- Kowalczyk J., *Dyplomacja Stolicy Apostolskiej w ewangelizacyjnej misji Kościoła*, [w:] *Testi Ioannis Pauli II. Księga jubileuszowa z okazji 70. urodzin Jego Eminencji księdza kardynała Stanisława Dziwisza metropolity krakowskiego i wielkiego kanclerza Papieskiej Akademii Teologicznej*, red. S. Koperek, Kraków 2009.
- Kowalczyk J., *Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską z 1993/1998. Układ między dwoma podmiotami prawa międzynarodowego na tle kształtowania się relacji między Kościołem katolickim i państwem polskim w okresie I i II Rzeczypospolitej, w warunkach totalitaryzmu i w III Rzeczypospolitej*, Płock 2013.
- Krukowski J., *Dyplomacja Stolicy Apostolskiej w okresie pontyfikatu Jana Pawła II*, [w:] *Servo veritatis. Materiały międzynarodowej konferencji dla uczczenia 25-lecia pontyfikatu Jego Świątobliwości Jana Pawła II, Uniwersytet Jagielloński, 9-11 października 2003 r.*, red. S. Koperek, S. Szczur, Kraków 2003.
- Krukowski J., *Konkordaty współczesne. Doktryna, teksty (1964-1994)*, Warszawa 1995.
- Lajolo G., *La diplomazia concordataria della Santa Sede nel XX secolo; tipologia dei concordati*, „Forum Iuridicum” 2005, nr 4.
- Martin de Agar J. T., *I Concordati del 2000*, Città del Vaticano 2001.
- Martin de Agar J. T., *Raccolta di Concordati, 1950-1999*, Città del Vaticano 2000.
- Merker A., *Parlament czeski odrzucił umowę z Watykanem*, *Racjonalista.pl*, [online] <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3214>.
- Migliore C., *Relazioni tra la Santa Sede e gli stati europei*, „Ius Ecclesiae” 1999, Vol. 11.
- Minnerath R., *La libertà religiosa tra norme costituzionali e norme concordatarie*, „Quaderni di Diritto e Politica Ecclesiastica” 1999, nr 1, [online] <http://dx.doi.org/10.1440/6453>.
- Najnowsza historia Kościoła. Katolicy i kościoły chrześcijańskie w czasie pontyfikatu Jana Pawła II (1978-2005)*, red. E. Guerriero, M. Impagliazzo, przeł. J. Partyka, Kraków 2006.
- Napolitano M. L., *Tajne akta Watykanu. Dyplomacja Kościoła – dokumenty i tajemnice*, przeł. K. Stopa, Kielce 2013.
- Orlandis J., *Kościół katolicki w drugiej połowie XX wieku*, przeł. P. Skibiński, Radom 2007.
- Państwowe prawo wyznaniowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wybór tekstów źródłowych*, oprac. M. Fąka, Warszawa 1978.
- Raccolta di concordati su materie ecclesiastiche tra la Santa Sede e le autorità civili*, red. A. Mercati, t. 2, Rome 1954.
- Roszkowski W., *Martyrology of Christian Churches in East Central Europe in the Years 1944-1956 (a draft not to be quoted)*, [w:] *Churches in the Century of the Totalitarian System*, red.

- J. Kłoczowski, S. Lenarczyk, S. Łukasiewicz, Lublin 2001, *Proceedings of the Commission Internationale D'histoire Ecclésiastique Comparée*, p. 5, vol. 2.
- Sobański R., *Kościół jako podmiot prawa. Elementy eklezjologii prawnej*, Warszawa 1983.
- Stehle H., *Tajna dyplomacja Watykanu. Papięstwo wobec komunizmu (1917-1991)*, przeł. R. Drecki, M. Struczyński, Warszawa 1993.
- Tretera J., *K problematice mezinárodních smluv mezi státy a Apoštolským stolcem*, „Revue církevního práva” 2003, Vol. 25.
- Uchwała Rady Ministrów z dnia 27 maja 1950 r. w sprawie tymczasowego statusu Urzędu do Spraw Wyznań*, M. P. 1950, nr A-78, poz. 905.
- Ustawa z dnia 15 lipca 1961 r. o rozwoju oświaty i wychowania*, Dz. U. 1961, nr 31, poz. 160.
- Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach sumienia i wyznania*, Dz. U. 1989, nr 29, poz. 155.
- Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Dz. U. 1989, nr 29, poz. 154.
- Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o ubezpieczeniu społecznym duchownych*, Dz. U. 1989, nr 29, poz. 156.
- Ustawa z dnia 20 marca 1950 r. o przejściu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego*, Dz. U. 1950, nr 9, poz. 87; nr 10, poz. 111.
- Walencik D., *Nieruchomości Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918-2012. Regulacje prawne, nacjonalizacja, rewindykacja*, Katowice 2013.
- Wietrzak Z., *Kościół katolicki w Europie Środkowo-Wschodniej*, Kraków 1997.
- Włodarczyk T., *Konkordaty. Zarys historii ze szczególnym uwzględnieniem XX wieku*, t. 1, Warszawa 1986.
- Wolny J., *Ostatnie lata działalności kościelnej Adama Stefana Sapiehy*, [w:] *Księga Sapieżyńska*, t. 2: *Działalność kościelna i narodowa Adama Stefana Sapiehy*, red. J. Wolny, Kraków 1986.

---

**Ks. bp prof. dr hab. Tadeusz Pieronek** – duchowny katolicki, doktor prawa kanonicznego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1960), adwokat Roty Rzymskiej. Wykładowca prawa kanonicznego na Wydziale Teologicznym w Krakowie (1965-1993) i w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (1967-1974). Biskup pomocniczy diecezji sosnowieckiej (1992-1998), sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski (1993-1998), rektor Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (1998-2004), przewodniczący Komisji Konkordatowej (1998-2010).